Nr. 255. **Sroda, 9. Listopada 1887.** **Rok 77.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue des St. Peres 84

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł.**, **pocztą 4 zł.**; za miesiąc listopad: w miejscu **1 zł.**, **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, ***po cenie o połowę zniżonej.***

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość wyjechał dnia 7 b. m. wieczorem z Wiednia do Gödöllö.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w skutek żądania c. k. generalnej dyrekcyi austr. kolei państwowych, zarządza się równocześnie komisyę reambulacyjną względem rozszerzenia placu składowego (*Depotplatz*) na stacyi Sambor kolei Naddniestrzańskiej, która odbędzie się na miejscu dnia 29 listopada 1887.

Wykaz gruntów, które zajęte być mają, wyłożony będzie wraz z dotyczącemi planami w urzędzie gminnym w Samborze przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu 14 dni w samborskiem c. k. starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 listopada 1887.

Dnia 3 listopada 1887 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 117. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 1 października 1887 r., o upoważnieniu c. k. głównego urzędu cłowego drugiej klasy w Halbstadt do oclania wchodowego maszyn T. nr. 294 *a*) i *b*), oraz 284 (bis).

Nr. 118. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 5 października 1887 r., o pomnożeniu dni urzędowych przy ekspozyturze głównego urzędu cłowego na dworcu frachtowym c. k. uprzyw. kolei południowej w Matzleinsdorf pod Wiedniem.

Nr. 119. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 7 października 1887 r., o traktowaniu tak zwanych aparatów obłuskujących (*Schälapparaten*), przy ryczałtowym wymiarze podatku gorzałczanego od siły produkcyi stosownie do objętości zacieru.

Nr. 120. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 15 października 1887 r., o ustanowieniu ekspozytury c. k. głównego urzędu cłowego w Gracu dla przedmiotów pocztowych.

Nr. 121. Rozporządzenie Ministra handlu w porozumieniu z Ministrem wyznań i oświecenia z dnia 20 października 1887 r., o oznaczeniu przemysłowych zakładów naukowych, których świadectwa uprawniają do przedsiębrania rękodzielniczego przemysłu.

Nr. 122. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 20 października 1887 r., o przeniesieniu głównego urzędu cłowego drugiej klasy z Budziejowic z tamtejszego dworca do miasta.

Nr. 123. Ogłoszenie Ministerstwa skarbu z dnia 24 października 1887 roku, o utworzeniu po jednym urzędzie podatkowym i depozytowym w miejscowościach: Haliczu, Leżajsku, Mikulińcach, Niżankowicach, Peczyniżynie, Skolem, Strzyżowie, Zborowie, Podgórzu i Ustrzykach dolnych w Galicyi.

Nr. 124. Rozporządzenie Ministerstw skarbu i handlu z dnia 31 października 1887 r., o traktowaniu na cle próżnych, używanych, drewnianych beczek z nafty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 listopada.

Rozpoczęty przed trzema tygodniami sezon parlamentarny w Przedlitawii trwać będzie z małą przerwą, jaką spowodują święta Bożego Narodzenia, niezawodnie co najmniej do wiosny. Obecnie obradują Delegacye, po nich przyjdzie kolej na Sejmy krajowe, a w ostatnich dniach stycznia ma być zwołaną na nowo Rada państwa, celem kontynuowania prac przerwanych skutkiem zebrania się wspólnego parlamentu.

Chociaż odroczona właśnie Rada państwa była zebraną zaledwie dwa tygodnie, to przecież prawodawcza jej działalność ujawniła się w załatwieniu kilku spraw donioślejszego znaczenia. I tak zostały przyjęte, oprócz szeregu mniejszej wagi przedmiotów: nowela do ustawy o pocztowych kasach oszczędności, prowizoryum budżetowe, ustawa o zaciągu rekruta, przedłożenie w sprawie ustanowienia państwowych organów dla nadzorowania regulacyi potoków górskich, projekt ustawy o płacach dla grecko-wschodniego duchowieństwa w Dalmacyi, dalej prowizoryum handlowe z cesarstwem niemieckiem i Włochami, wreszcie przedłożenie niepośledniej doniosłości pod względem ekonomicznym i humanitarnym. Mamy tu na myśli projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników przeciw wszelkiego rodzaju wypadkom, który to projekt stanowi jedno z najważniejszych ogniw w socyalno-reformatorskim programie obecnego Rządu; ono-to w związku z ustawą o kasach dla chorych, ma na celu zaradzenie przynajmniej najjaskrawszym niedostatkom obecnej społecznej organizacyi, i danie rękojmi setkom tysięcy robotników, narażonych w zakładach przemysłowych na utratę zdrowia, a nawet życia, iż w razie jakiejś katastrofy nie zagrozi im, ewentualnie ich rodzinom ostateczna nędza.

To, cośmy wyżej przytoczyli przekonywuje aż nadto, iż ostatnia sesya, pomimo że zajęła zaledwie dwa tygodnie czasu, była pod każdym względem produktywną. Rząd zaś ze swej strony może przyznać sobie tę zasługę, iż nietylko popierał wedle sił i

---

83)

OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XIII.

Po wojnie.

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem Formoza była istotnie w bardzo ciężkiej żałobie.

Kiedy nowiny z pola bitwy zaczęły dobiegać do Lwowa, wiadomość o okrutnej śmierci Tigranesa przyszła najpierwsza, zaraz po przerażających powieściach o niesłychanej klęsce na Bukowinie i po wiadomości o śmierci Tenczyńskiego i Fredry. Wiadomość o śmierci Gniewosza przyszła dopiero nazajutrz

W zniepokojone serce Formozy uderzyły dwa gromy jeden po drugim.

Po pierwszym gromie, acz to uczuła boleśnie, niebo rozgorzało płomieniem w jej oczach i świeciło przed nią jasną światłością. Ból przejął jej serce za przyjacielem i zacnym człowiekiem, ale otworzył zarazem widok na lepsze nadzieje w przyszłości.

Ale drugi grom, uderzając w nią jeszcze daleko gwałtowniej, olśnił oczy jej ducha zupełnie i zostawił po sobie noc czarną dokoła. Grom ten rozdarł jej duszę do dna, zagasił świtające zdaleka blaski nadziei i zostawił bezdenną rospacz po sobie.

Dwa takie gromy jeden po drugim był-to cios tak gwałtowny i nielitościwy, że Formoza znieść go nie mogła i upadła pod jego ciężarem, który ją zmiażdżył i przygniótł do ziemi.

Nawet i ziemia jej się z pod nóg usunęła, jej umysł się roschwiał, straciła zupełnie świadomość siebie, była bez czucia i myśli i nie wiedziała wcale, co się z nią dzieje.

Kiedy nazajutrz rano wróciła do przytomności i spostrzegła, że jeszcze żyje, kazała wybić swoją sypialnię czarnem suknem od góry do dołu, łóżko swe czarną kapą nakryła, czarną suknię przywdziała na siebie, wszystkie sprzęty błyszczące kazała wynieść do innych pokojów, zostawiła tylko klęcznik przy łóżku i zapowiedziała wszystkim domownikom przez teścia, że zgoła nikogo nie przyjmuje u siebie. Nawet sługi swe oddaliła od siebie, sprowadziła sobie mniszkę z ormiańskiego klasztoru Panien do zwykłej usługi — a do swojej sypialni wpuszczała tylko xiędza Franciszkana, który codziennie rano i wieczór przychodził i czytał jej łacińskie modlitwy za dusze zmarłe. Zgoła za życia zamknęła się w grobie: tak w owych czasach wdowy za swymi mężami odprawiały żałobę.

W ciągu następnych dni jej umysł zaczął zwolna się uspokajać. Modlitwy czytane przez pobożnego mnicha w języku łacińskim, który rozumiała, wywierały na nią wpływ bardzo zbawienny. Ten język martwy a przytem język kościelny przynosił jej głosy jakby nie z tego świata i przypomniał jej, że za tą ziemią jest jeszcze świat inny, w którym po śmierci żyć będziemy na wieki. W tym świecie znajdziemy tych wszystkich, którycheśmy stracili na ziemi, i tam połączymy się z nimi, aby już nigdy się nie rozłączyć. Słowa te, któremi mnich do niej z xiążki przemawiał, zdawały jej się być słowami tych, którzy już są na tamtym świecie, i tam na nią czekają. Na ziemi już się wszystko skończyło, ale jest inne życie — i tam będzie lepiej...

Mimo tej rezygnacyi, im więcej odzyskiwała władzę myślenia i czucia, tem częściej przychodziły jej myśli ziemskie. Po modlitwach wypytywała mnicha o dalsze wiadomości z teatru wojny: kto jeszcze zginął? ażali który, miany za poległego, nie odszukał się później? — Mnich wiedział wszystko; ale nie miał dla niej wiadomości pocieszających. Nietylko że kogo miano za poległego, ten pewnie zginął, ale okazuje się jeszcze, że wielu innych zginęło, o których rozumiano, że żyją. Podobno tam niemało Wołochów, Węgrów i Tatar nabito, aleśmy to zwycięstwo bardzo drogiemi opłacili ofiarami. Mnich zdawał się nie być stronnikiem królewskim, bo już wtedy powiadał jej, jako ludzie sobie powtarzają *dictum*: Za Króla Olbrachta, wyginęła szlachta.

Nie było więc żadnej nadziei.

Wśród tego czasu Król wrócił do Lwowa.

Kiedy Formoza się dowiedziała, że z Królem Wilczek przyjechał, przyjęła tę wiadomość prawie z radością. Kergolaja kazała przeprosić, ale gdy Wilczek się zameldował, zaraz go przyjęła.

Kiedy Wilczek wszedł do jej sypialni, serce jej roztajało, rzuciła mu się z rozgłośnym jękiem w ramiona i całe strumienie łez jej się potoczyły po twarzy.

Dotychczas jeszcze ani jedna łza nie wytrysnęła z jej oka, z wielkiego bolu, w którym zakrzepło jej ciało, wszystkie łzy w jej piersiach zamarzły: dopiero teraz, na widok duszy przyjaznej i sobie pokrewnej, serce jej się rozgrzało i wszystkie łzy wyskoczyły jak wodotrysk z jej oczu i całą twarz jej zalały.

Biedna ta męczennica długo nie mogła słowa przemówić, płacząc głośno oparta głową na jego ramieniu, tak że i żelazny Wilczek, który jak długo żył nie miał nigdy łzy w oku, był do głębi wzruszony i uczuł wilgoć w swych oczach.

Po tym gwałtownym wybuchu żalu, który rozgrzał od dawna zakrzepłą krew w jej żyłach, usiadła w głębokiem krześle naprzeciw Wilczka i nie śmiejąc spojrzeć mu w oczy, zawołała rozdzierającym głosem, spuszczając rękę, w której łzami zwilżoną chustkę trzymała, na swoje kolano:

— Miałam wiarę, ale mnie moja wiara zawiodła. Pan Bóg rozrządził inaczej!...

Na to Wilczek powiedział jej, może nierozmyślnie cokolwiek:

— Wierz dalej. Wiara czasem góry przenosi.

Wtedy Formoza zadrgnęła, otworzyła oczy szeroko, wpoiła je w twarz Wilczka i zapytała spokojnie, usiłując panować nad sobą:

— Czy mogę mieć jeszcze jaką nadzieję?

Tu Wilczek się spostrzegł, że owe słowa niebacznie powiedział; będąc zaś przekonanym, że po stracie doznanej robienie sobie próżnych nadziei jest podwojeniem nieszczęścia, bo też według tej samej zasady po stracie Jagienki postępował ze samym sobą, odpowiedział jej głosem wdzięcznym, ale stanowczym:

— Dałbym pół życia za to, gdybym cię mógł pocieszyć, ale nie mogę. Gniewosz zginął z pewnością, nie może być o tem najmniejszego wątpienia.

Słowa te wszakże nie sprawiły spodziewanego wrażenia na Formozie. Albowiem przyszło jej na myśl w tej chwili, że jeżeli ona pragnie, ażeby wiadomość o śmierci Gniewosza okazała się mylną, to on przeciwnie musi sobie życzyć, ażeby była prawdziwą, inaczej bowiem Jagienka nie będzie wdową. Pod wpływem tej myśli zaczęła patrzeć z niedowierzaniem na niego. Byłaby poniosła jaknajwiększą ofiarę, aby mogła pierś jego rozedrzeć i na jej dno zajrzeć, ażeby widzieć, co on istotnie o tem rozumie. Ale wydrzeć mu tę tajemnicę było niepodobieństwem, bo choćby nawet dopuszczał, że Gniewosz może żyć jeszcze, to mimo najserdeczniejszej przyjaźni nawet jej tego nie powie. Wszelako ciekawość jej nad

możności prawodawczą akcyę Rady państwa, lecz przyczyniał się bezpośrednio do tego, aby ubiegła sesya przyniosła ludowi i Państwu istotne korzyści. Oprócz wymienionych już i załatwionych przedmiotów, Rząd oddał do parlamentarnego traktowania dwa ważne przedłożenia, mianowicie ustawę o opodatkowaniu cukru, którą komisya ugodowa Izby deputowanych przedyskutowała już z zgodnym uznania pospiechem, oraz ustawę dla powstrzymania pijaństwa, powitaną z najżywszem zadowoleniem przez całą opinię publiczną i będącą wyrazem życzeń, wypowiedzianych niejednokrotnie ze strony licznych ciał autonomicznych.

Dzienniki opozycyjne jednakże, wierne swym długoletnim tradycyom nie mogły i tym razem powstrzymać się od krytykowania działalności ubiegłej sesyi, a ponieważ cyfra i znaczenie załatwionych przedłożeń nie nadają się wcale do podobnej tendencyjnej krytyki, więc czepiają się tej przypadkowej okoliczności, że Rząd dał odpowiedź na małą tylko część wniesionych interpelacyj. Ztąd zanoszą one skargi na „bezpłodność“ naszego parlamentaryzmu i na problematyczną rzekomo wartość prawa interpelacyi. Przesada i tendencyjność tego rodzaju zarzutów nasuną się same przez się, jeżeli się zważy, iż na odroczonej właśnie sesyi odbyło się wszystkiego zaledwie ośm pełnych posiedzeń, a większa część interpelacyj została wniesioną przed samem odroczeniem. Rząd tedy nie miał po prostu czasu do odpowiedzi na zapytania, z których wiele wymagało gruntownego zbadania przedmiotów i zaciągnięcia niezbędnych w takich razach informacyj.

Delegacye.

Wiedeń, 7 listopada.

(*Z komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej*).

Na dzisiejszem posiedzeniu komisyi wojskowej Delegacyi węgierskiej złożył najpierw referent sprawozdanie o działalności podkomisyi wybranej dla sprawy dyslokacyi wojsk. Sprawozdanie stwierdziło, iż roku zeszłego nie zaszły w dyslokacyi znaczniejsze zmiany. Stan prezencyjny wojsk w prowincyach okupowanych zmniejszył się o 980 ludzi. Od dwóch lat nie ma w tych prowincyach w ogóle żadnych rezerwistów. Obecnie znajduje się tam wszystkiego 43 batalionów.

Komisya przystąpiła następnie do obrad nad przyszłorocznym zwyczajnym budżetem wydatków. Zezwoliła ona przedewszystkiem żądaną nadwyżkę 13.205 zł. na polepszenie płac oficerów sztabowych piechoty i batalionów strzeleckich, oraz 12.195 zł. na powiększenie kadr przy trzech pułkach trenów o 24 żołnierzy i 45 podoficerskich koni wierzchowych. Przy pozycyi, do której wstawiono 18.400 zł. na wydatki, połączone z udziałem misyj wojskowych w wielkich ćwiczeniach wojskowych armii zagranicznych, wywiązała się krótka dyskusya.

P. Minister hr. Bylandt-Rheidt wskazał na to, iż taki udział w ćwiczeniach wojsk zagranicznych jest bardzo ważnym dla każdej armii i ztąd też nie może odstąpić od pomienionej pozycyi. Żądaną sumę uchwalono większością głosów.

Przy pozycyi „pensye“ del. Bela Grünwald wyraził ubolewanie z powodu nadmiernego pensyonowania oficerów. Postępowanie takie daje się uczuwać dotkliwie w szeregach oficerskich. Panuje tu uczucie niepewności, albowiem znane są wypadki, w których ani talent, ani gorliwe wypełnianie obowiązków nie chroni przed pensyonowaniem. Nie dzieje się to bezwątpienia umyślnie, jednakże jest to koniecznem następstwem obecnej procedury, która mało zważa na należyte informacye i bez należytego zbadania sprawy rozstrzyga sumarycznie o losie dzielnych oficerów. Często najdrobniejsza przyczyna, jak różnica przekonań, niebaczne słówko wyrzeczone w obec przełożonego wystarcza do usunięcia oficera z czynnej służby. Byłoby przeto w interesie armii aby uwolnić korpus oficerski od przygniatającego go niemiłego uczucia i wprowadzić postępowanie, któreby dawało więcej rękojmii gruntownych informacyj i lepiej broniło oficerów przed dowolnemi pensyonowaniami.

P. Minister wojny, hr. Bylandt-Rheidt, podnosi, iż zarząd wojskowy postępuje przy pensyonowaniu oficerów z jak największą ścisłością, skrupulatnością i sumiennością. Podania i wnioski o pensyonowanie bywają badane i roztrząsane wszechstronnie i załatwiane niejednostronnie w myśl opinii tej lub owej władzy, lecz na podstawie dokładnych dat i informacyj. W każdej sprawie odnoszącej się do pensyonowania, wypowiadają obok zbadania tabel kwalifikacyjnych powołane do tego komitety odnośnych wojsk swe opinie, które są następnie przedmiotem roztrząsań ze strony kilku wyższych komend i władz. Pensyonowanie następuje dopiero po stwierdzeniu zgodności zapatrywań tych różnych czynników. Wypadki pensyonowania w takzwanej drodze urzędowej zachodzą bardzo rzadko tylko, lecz i w tym razie nie dzieje się to na podstawie jednostronnego zapatrywania. Dowodem ścisłego postępowania przy sprawach pensyonowania jest także ta okoliczność, iż stan prezencyjny pensyonistów ciągle się zmniejsza.

Po przyjęciu do wiadomości powyższego wyjaśnienia uchwalono preliminowaną na pensye zwyżkę.

Przy tytule „żywność wojska“ referent Rakovszky zaznaczył, że zarząd wojskowy powinien dążyć przy dostawach dla armii do większej niż to miało miejsce dotychczas decentralizacyi.

P. Minister wojny oświadczył na to, iż sam stara się o to, aby decentralizacya była przeprowadzoną do pewnego przynajmniej stopnia; nie można jednak ze względu na samą armię zapuszczać się w ostateczność i wchodzić w rokowania z pojedynczymi przedsiębiorcami.

Del. Hegedüs powołuje się na to, iż ostatniemi czasy uzyskano świetny dowód, decentralizacya więc nawet w szerszych rozmiarach nie zagraża systemowi prawidłowych dostaw dla wojska. Zresztą wielkie przedsiębiorstwa ignorują w sposób widoczny cały węgierski i siedmiogrodzki przemysł. Mowca domaga się zaradzenia choć w części podobnym stosunkom, dającym uczuwać się dotkliwie drobniejszym przemysłowcom.

Komisya zaakceptowała powyższe wywody i uchwaliła zalecić Delegacyi do przyjęcia rezolucyę, wzywającą p. Ministra wojny, aby w ramach obowiązujących obecnie kontraktów wpływał na wielkich przedsiębiorców, iżby drobny przemysł był zatrudnionym, przedewszystkiem przy dokonywaniu prac rękodzielniczych, w większym niż dotychczas rozmiarze.

Następnie del. Hegedüs złożył sprawozdanie o tytułach budżetu zwyczajnego, obejmujących żywność i umundurowanie wojska. Ze sprawozdania wynika, iż na rok 1888 preliminowano o 1,501.821 zł. mniej niż w r. 1887. Na żywność dla wojska przyjęto 13,679.900 zł., na umundurowanie, pościel i t. d. 8,025.169 zł.

Wspólny budżet Monarchii.

III.

Nadzwyczajne wydatki wojskowe są preliminowane w niepospolicie wysokiej sumie 18,619.775 zł., która przewyższa sumę uchwaloną na rok bieżący o 12,634.925 zł. Podwyżka ta dziewięćkrotnie pochłania obniżkę działu wydatków zwyczajnych, i właśnie dla pewnego złagodzenia jej obmyślano w tymże dziale niezwykle znaczne oszczędności administracyjne.

Największy wydatek nadzwyczajny, 15,512.500 zł. na dalszy ciąg uzbrojenia armii w częstopały i zaopatrzenia jej w stosowną amunicyę, nie potrzebuje już zasadniczego umotywowania po obszernych na pismie i ustnych wywodach zeszłorocznych. Tylko wysokość zażądanej kwoty wymagałaby uzasadnienia; o tej zaś mówią motywa, że fabryka szybko pracuje, a co sfabrykuje, to też odebrać i zapłacić trzeba.

Wydatek 250.000 zł. na utworzenie zapasu dział oblężniczych, powtarza się już po raz piąty (od roku 1884), tak, że na cel ten wydano okrągły milion (bez pozycyi przyszłorocznej), za którą to sumę, przy użyciu starego materyału, wystawiono około 100 dział wraz z amunicyą. W roku przyszłym przybędzie 30 dział.

Na poczet kosztu zaopatrzenia każdego batalionu piechoty i strzelców w cztery lekkie wozy amunicyjne, dwukonne, zamiast dawnych ciężkich, czterokonnych, obliczonego na 1,350.000 zł., przyzwolono w roku zeszłym na rachunek roku bież. 270.000 zł. Rząd wydał tę kwotę, a nadto z powodu nagłości wziął na ten cel jeszcze 590.000 zł. z kredytu nadzwyczajnego; reszty zaś w kwocie 490.000 zł. żąda od Delegacyj na rachunek roku przyszłego.

W artykule o zwyczajnych wydatkach wojskowych wspomnieliśmy o stałym przyroście ich z powodu pomnożenia liczby oficerów przy pociągach. Pomnożenie to atoli sprawia także wydatek jednokrotny, nadzwyczajny, w ilości 13.575 złr., a mianowicie 8295 złr. na konie dla tychże oficerów i 5280 złr. na uekwipowanie kadetów, którzy dla obsadzenia nowej liczby oficerów mianowani będą porucznikami.

Na nowe budowle (stajnie, magazyny, areszta) potrzeba razem 198.000 złr., z której to sumy przypada 15.700 złr. na nową wozownię w Drohobyczu w miejsce dwu starych, które w roku zeszłym, że groziły ruiną, zniesiono. Na zbudowanie wodociągu do dwóch koszar w Klosterneuburgu żąda p. Minister wojny 32.000 złr.; na wewnętrzne urządzenie nowych koszar nieskarbowych 89,000 złr.; na zakupno i urządzenie placów do musztry i strzelnic 47.500 złr.

Między budowlami fortecznemi wymieńmy naprzód Przemyśl. Ministerstwo wojny żąda na rok przyszły 400.000 złr. jako dziewiątej raty na poczet sumy $5\frac{1}{2}$ miliona, t. j. sumy kosztorysu sporządzonego w r. 1880. Ową kwotą suma ta jest wyczerpnięta, albowiem w latach 1881—1887, wydano już 5,100.000 złr. Ponieważ jednak Ministerstwo wyraźnie mówi, że kwota 400,000 złr. przeznaczona jest „na dalszy ciąg budowli“, nie zaś na zakończenie, przeto, jak co do Krakowa okazała się w roku 1884 konieczność zażądania 1 miliona ponad pierwotny kosztorys, tak i tu wypadnie go przekroczyć.

Widzimy to także na rekonstrukcyi starych i budowli nowych utwierdzeń w Tyrolu, na które Rząd wspólny pomieszcza w preliminarzu na rok przyszły 250.000 złr. jako pierwszą ratę z sumy 900.000 złr., żądanej dodatkowo do zażądanego w r. 1882 i wydanego już okrągłego miliona. Dodatkowy ten kredyt na utwierdzenia tyrolskie umotywowany jest postępami techniki artyleryjskiej i wojenno-budowniczej.

Po ukończeniu fortyfikacyi portu wojennego w Poli od strony morza, przystąpiono do utwierdzenia go także od strony lą-

---

nią całkiem zapanowała i zaczęła go wypytywać, mówiąc:

— Powiedz-że mi otwarcie i szczerze.... wiesz przecie, że ciebie nie zdradzę, bo zresztą tem samem i siebiebym zdradziła; powiedz mi, czy niemasz już żadnego podobieństwa, ażeby się Gniewosz odszukał? Przecież tyle a tyle razy słyszeliśmy, że ten i ów zginął, już go jego krewni opłakali, i *requiem* kazali za niego odprawić, i podzielili się jego dobrami — a on żyw wraca z jakiejś niewoli....

Tu przyjaźń Wilczka dla Formozy ustąpiła jego miłości dla siebie samego, jej przywidywania zaczęły go niecierpliwić, jakoż odpowiedział jej sucho:

— Jużci to czasem się zdarza, ale tym razem się zdarzyć nie może, bo Gniewosz zginął na pewno, jego konia ze złamaną nogą sam widziałem, jak do obozu powrócił....

Na te słowa Formozę znowu żal ścisnął za serce i rzekła smutno, prawie bez myśli:

— Mógł jeszcze pieszo się bronić, ani siły, ani odwagi mu pewnie nie brakło....

Wtedy Wilczek już cale się niecierpliwił i rzekł porywczo:

— Jużci pewnie się bronił, ale się nie obronił. A tu masz dowód, że zginął....

To mówiąc, wydobył z zanadrza ów znaleziony pulares Gniewosza, pokazał jej połowę jego obrączki a testament dał jej do przeczytania.

Formoza wzięła pargamin z żywością do ręki i lotem błyskawicy go przeczytała. Przy czytaniu jej kolory się dziwnie mieniły, lecz kiedy skończyła, twarz jej się nagle rozpromieniła — i tutaj przenikliwy rozum kobiety odniósł świetne zwycięstwo nad rozumem zaślepionego swym interesem mężczyzny. Albowiem Formoza raźnie zerwała się z krzesła i pokazując mu ten pargamin, zawołała z zachwycającą energią:

— Jakto? to dowód? Cóż to za dowód, że zginął? To dowód, że zrobił testament przed wojną i że ten testament znaleziono w jego wojłokach. To dowód, że był człowiekiem szlachetnym i zacnym do uwielbienia, bo nie chciał dopuścić, ażeby jego żona zagrzebała się w wiecznej po nim żałobie. To może dowód, że w owej chwili zacnemi uczuciami był przejęty dla ciebie. Ale gdzie tu jest dowód, że zginął?... O! wy mężczyźni! wy macie bardzo mądre głowy, ale nie zawsze je nosicie na karku!

Na te słowa Wilczek zbladł jak ściana i zdrętwiał. Dotąd ani mu przez myśl nie przeszło, aby ten pargamin nie był niezbitym dowodem śmierci Gniewosza. Zerwał się z krzesła i wyjął Formozie pargamin z ręki, składając go i chcąc go schować na powrót w zanadrze.

Formoza przeszła się parę razy niespokojnym krokiem po swojej sypialni. W jej wnętrzu kipiało jak w kotle. Niebo nadziei i piekło rozpaczy chodziły tam w walce zażartej z sobą o lepsze. Nie zwyciężyło wszakżo ni jedno, ni drugie, tylko głębokie rozrzewnienie wzięło górę nad niemi. Formoza odebrała znowu Wilczkowi testament, mówiąc:

— Pokaż mi jeszcze to pismo. Są to jego słowa ostatnie.... Ja niemam żadnej od niego pamiątki.... oprócz tego krucyfiksu, na który wierność mi przysiągł a który tu widzisz na moim klęczniku. Modląc się przed nim, jestem pewną, że Zbawiciel mnie słyszy i on nieszczęsny mnie słyszy....

Powiedziawszy te słowa, przeczytała jeszcze raz cały testament. A kiedy czytała te słowa: „Boże! zmyłuy ssię nademną a nye sądź tych, co mnie sądzyli za życya...“ głośnym wybuchnęła płaczem i konwulsyjnie przez długą chwilę szlochała. Poczem mu pargamin oddała.

Ale oddając go i widząc, że Wilczek go drżącą ręką odbiera a przytem wygląda jak struty, znowu się jej twarz rozpromieniła i zawołała do niego znów z wielką energią i prawie jakby w natchnieniu:

— Jedź! jedź, nie trać czasu i żeń się! Jedź, żeń się! przynajmniej wy oboje będziecie szczęśliwi!

Wilczek patrzał na nią nieświadomemi oczyma, bo sam nie wiedział, co się w nim działo. Tu go brał jakiś lęk, którego sam nie mógł określić, tu znowu żal krajał mu serce na widok tej męczennicy. Wiedziony lękiem, chciał zerwać się z krzesła i lecieć zaraz na Czorsztyn, ale żywe współczucie dla Formozy ciężyło na nim i nie chciało go puścić. Tymczasem Formoza, patrząc na niego z miłością siostry, tak dalej mówiła:

— Słuchaj Lenarcie! Oprócz mojego spowiednika ty jeden tylko znasz wszystkie tajemn ce mojego serca. Niechże ci jeszcze co powiem. Dla mnie już się wszystko skończyło na tym świecie. Napróżno ludzie będą mi gadać, że żałoba przeminie, że żal się zapomni, że świat się znowu dla mnie otworzy. Dla mnie na tej ziemi już się nic nie otworzy. Ja tylko jego mam w sercu, mam w duszy, mam jego w całej krwi mojej. Bez niego świat dla mnie nie istnie.... Postanowienie moje jest już prawie powzięte. Nie mogąc usłużyć ni sobie, ni ludziom, stanę na służbę u Pana Boga. Jak się moja żałoba skończy i ten ostatni obowiązek światowy się spełni, za mój majątek zbuduję klasztor i w nim się zamknę na całe życie. Nie mam nikogo na całym świecie, czyj losby mnie bliżej obchodził, ludzie o mnie prędko zapomną, ja o nich — i dobrze mi będzie w tej samotności. Ale jeżeli ty się z Jagienką ożenisz, to przy was osiędę, będę wam opiekunką i matką, będę wam dzieci niańczyć, będę je wychowywać i będę żyć waszem szczęściem. Jedź, żeń się — i przysyłaj mi lotem wiadomość że już jesteście po ślubie...,.

Wilczek bardzo był roztargniony. Patrzał nie widząc, słuchał nie słysząc, jakiś wewnętrzny niepokój mącił mu zmysły. Wszakże te ostatnie słowa dosłyszał. Jakoż zerwał się z krzesła i rzekł znów nieopatrznie:

— Masz racyę! nie tracić mi czasu i jechać zaraz na Czorsztyn. Czasem i cuda bywają na świecie...

I z temi słowami wybiegł prawie bez pożegnania z sypialni.

Dlaczego Formoza tak nagliła na Wilczka, ażeby jechał czemprędzej żenić się z Jagienką: czy tylko z szczerego pragnienia, ażeby jak najprędzej dostąpił tego szczęścia, które już miał za stracone? czy więc zrobiła to z bezinteresownego uczucia przyjaźni?... Czy odezwała się w niej ta cudowna przytomność umysłu, która jest tylko kobietom właściwa, a która jej podszeptnęła, że trzeba ażeby się Wilczek jaknajprędzej ożenił, bo w takim razie i z tamtej strony zostanie usuniętą przeszkoda na wypadek, jeżeli Gniewosz nie zginął?... Czy zatem było to u niej natchnieniem interesownego instynktu? Na to ona sama nie mogła odpowiedzieć.

Po jego wyjściu miała tylko to jedno uczucie, że jej się lżej cokolwiek zrobiło. Wypłakała się przy nim — a łzy zawsze ulgę przynoszą. Rozbudziła w sobie przeróżne myśli, które ją zajmowały — a każde zajęcie także koi żałobę. A wreszcie zaczęły się w jej wyobraźni snuć rozmaite obrazy, wprawdzie na tle bardzo ciemnem, ale jak tylko choćby na najczarniejszem tle rysują się jakieś kształty, to już przez to samo się widok rozjaśnia. Dotąd żyła tylko samą rozpaczą: odtąd tę rozpacz zaczęły przerywać jakieś senne marzenia....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

du, obliczywszy koszt na 600.000 złr. Na rok przyszły mieści się w preliminarzu kwota 250.000 złr.

Do budowli fortecznych zaliczony jest także obóz ćwiczeń, założony pod Pilisz-Czabą na Węgrzech, kosztem 133.000 złr., z której to sumy w roku przyszłym wydać się ma ratę ostatnią w ilości 33.000 złr.

W ścisłym związku z budowlami fortecznemi pozostaje sporządzanie wielkich i z najsumienniejszą ścisłością wykonywanych map okolicy twierdz, a to dla celności strzałów na oblegającego nieprzyjaciela. Prace te trwają od roku 1880; poświęca się na nie rocznie 20.000 złr.; taka też kwota mieści się w preliminarzu na rok przyszły; wraz z nią suma łożonych dotychczas wydatków czyni 180.000 złr. Przedmiotem prac są teraz okolice Poli i Przemyśla.

Podobnie stały od r. 1885 jest wydatek po 40.000 złr. rocznie na aparaty do elektrycznego oświetlenia okolicy twierdz dla rozpoznania nocnych ruchów nieprzyjaciela. Wraz z kwotą taką w preliminarzu przyszłorocznym wydatek czyni dotychczas 160.000 złr.

Pomijając niektóre stale powtarzające się pozycye, przechodzimy nakoniec do dwu całkiem nowych wydatków nadzwyczajnych. Pierwszym z nich jest 500.000 zł. na pomnożenie liczby koni dla konnicy. W myśl teraźniejszej organizacyi, każdy pułk konnicy ma w razie mobilizacyi wystawić dwa oddziałki sztabowe z 80 końmi, które zakupione być mają podczas mobilizacyi. Gdyby na tem poprzestano, musiałyby oczywiście szwadrony być osłabione aż do chwili zakupienia i wyćwiczenia nowych koni. Armia austryacka posiada w porównaniu z innemi armiami już i tak bardzo mało konnicy; osłabienie jej w pierwszych czasach kampanii mogłoby pociągnąć za sobą najfatalniejsze skutki. Dla tego ministerstwo wojny chce pomnożyć liczbę koni każdego pułku już w czasie pokoju o 25; aby zaś zmniejszyć koszt, konie te pozostaną tylko przez 6 miesięcy przy armii dla wyćwiczenia, poczem oddane będą osobom prywatnym do bezpłatnego używania; dalej co rok będą brane na ćwiczenia trzytygodniowe, a po sześciu latach przejdą bezpłatnie na własność utrzymujących je osób. W pierwszym roku zakupi się po 25 koni na każdy z 41 pułków, t. j. 1025, i zarazem pomnoży się szeregowców każdego pułku o 6, czyli razem o 256 ludzi dla dopilnowania koni. W każdym z lat następnych dokupować się będzie po 171 koni i pomnażać się będzie szeregowców o 164 ludzi Koszt z tego wyniknie w pierwszym roku w ilości 500.000 zł., w każdym z następnych w ilości 160.000 zł. Właściwie będzie to pomnożenie stałych zwyczajnych wydatków wojskowych i do tego działu będzie też z czasem przeniesione.

Drugim z rzeczonych dwu wydatków jest pozycya 137.000 zł. na utrzymanie 540 koni ponad komplet w artyleryi. W roku bieżącym przezorność wymagała pomnożyć konie niektórych dywizyj dla pogotowia do wyjścia w pole. Koszta pokryto z nadzwyczajnego kredytu, który delegacye przyzwoliły w marcu. Przezorność ta atoli jest i dziś jeszcze nieodzowna i dlatego żąda ministerstwo owej kwoty na utrzymanie tych koni ponadkompletnych i uprzęży.

Cały etat wydatków na armię, zwyczajnych i nadzwyczajnych, czyni tedy sumę 117,162.360 zł., a po strąceniu dochodów własnych, obliczonych na 2,448.877 zł., redukuje się ta suma do 114,713.483 zł.; przewyższa więc etat tegoroczny o 11,227.873 zł.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 6 listopada.

(O klubie czeskim. — Broszury. — Drugi teatr niemiecki).

(*xx*) Dr. Rieger wygłosi dzisiaj w tutejszym „klubie czeskim“ mowę. „Klub czeski“ jest to stowarzyszenie polityczne, do którego należą wszyscy czescy posłowie do sejmu i Rady państwa, tudzież poważny zastęp ludzi, mianowicie młodych, którzy nie będąc jeszcze posłami, zajmują się jednak gorliwie sprawami politycznemi. Prezesem klubu, który ma piękny lokal na pierwszem piętrze przy ulicy Ferdynanda niedaleko teatru, jest p. Zeithamer. Pomimo znacznej liczby zapisanych członków, zwykle jednak bardzo szczupła ich liczba odwiedza lokal klubowy. Tylko gdy zapowiedzianą jest jaka ważniejsza manifestacya, jak dzisiejsza, salony klubowe zapełniają się. Nie będę odgadywał, co p. Rieger powie, zwłaszcza, że wymieniony przywódca czeski, bardzo wrażliwy, lubi improwizacyami swemi sprawiać niespodzianki. W każdym razie będzie mógł nawiązać do swej przemowy w Wysokiem (*Hochstadt*), gdzie przed zebraniem Rady państwa oświadczył, iż nie przejdzie do opozycyi jedynie, aby narobić hałasu, jak tego życzą sobie *Narodni Listy*. Rzeczywiście, trąbić na gwałt i rzucać nieszkodliwe zresztą bomby i granaty szumnych frazesów na wszystkie strony — to jedynie umie organ młodo-czeski. Latem nieustannie zaczepiał Polaków, a teraz udaje ogromne zdumienie, że Koło polskie nie poszło po prostu za komendą pp. Gregra, Vaszatego i Lazańskiego. Nigdy *Narodni Listy* nie przestały podburzać ludności czeskiej przeciwko Węgrom, a teraz obawiają się, że wpływy węgierskie pono w Wiedniu działają przeciwko Czechom. Od lat tylu podżegają skrajną opozycyę chorwacką, już nie tylko przeciwko Węgrom, lecz przeciwko rozumnemu i wytrawnemu stronnictwu narodowemu chorwackiemu, a potem nie chcą pojąć, dlaczego prasa węgierska mści się czasem, stawając po stronie Niemców czeskich! Słowem, taktyka organu młodoczeskiego jest równie naiwna, jak szkodliwa i wreszcie poważniejsi politycy czescy rozumieją doskonale, że właśnie ta nierozumna agitacya młodoczeska czyni ich położenie tak trudnem.

Oprócz skonfiskowanej broszury o sojuszu niemieckim, drukowanej w Kutnohorze, a wydanej w Telczu morawskim, wyszła druga podobna broszura w języku niemieckim pod tytułem „*Grundzüge der nationalen Solidarität aller Slaven*“ von Fr. Pazdirek. Jestto ów korespondent wiedeński moskiewskiego *Kuryera Ruskiego*, który latem raczył pisywać w tutejszej *Polityce* artykuły o sprawach rossyjskich i słowiańskich, następnie usunięty za wpływem prof. Kaizla jako nie dosyć przyjaźny Rossyi, swemi „relacyami“ spowodował tę całą niefortunną kampanię prasy czeskiej, która wywołała tyle zgorszenia u nas a została tak zręcznie wyzyskana przez prasę centralistyczną. P. Pazdirek, urodzony na Morawie, gdzie brat jego jest nauczycielem wiejskim, gdy drugi brat ma skład nut w Wiedniu, przez kilkanaście lat w Moskwie pracował w takimże składzie. Jest to bardzo oryginalny typ czeskiego russofila. W wymienionej powyżej broszurze rozwodzi się obszernie nad potrzebą ugody z Polakami, ale czyni to w taki sposób, że widać, iż nie posiada wyobrażenia o naszych narodowych uczuciach i przekonaniach. Opierając jedność słowiańską na autonomii pojedynczych narodów słowiańskich, przemawia jednak gorliwie za zabraniem Bułgaryi przez Rossyę i tych, którzy są innego zdania, oskarża o antisłowiańskie dążności. Tak samo, jak autor broszury skonfiskowanej, p. Pazdirek przemawia gorąco za sojuszem z Rossyą i przeciwko sojuszowi z Niemcami i t. d. Podnoszę to tylko dla tego, aby zaznaczyć stanowczą różnicę pomiędzy podobnemi deklamacyami panslawistycznemi a postawą rozsądną, jaką reprezentanci czescy zajęli w przeszłorocznej sesyi Delegacyi i jaką niezawodnie zajmą w teraźniejszej.

Za kilka dni miało się tu odbyć uroczyste otwarcie drugiego teatru niemieckiego, wybudowanego ze składek publicznych na miejscu dawnego teatru letniego, tuż obok dworca kolei cesarza Franciszka Józefa. Z powodu jednak trudności, jakie robi magistrat miasta (przedmieścia) Winobratiw, otwarcie pono nieco się opóźni. Drugi teatr niemiecki stanął w korzystnem miejscu, naprzeciwko ogrodu miejskiego, przy szerokiej ulicy, i choć nibyto na gruncie przedmiejskim (za dawnym wałem), jednak w pobliżu najkorzystniejszej części Pragi. Jest to gmach dość okazały, którego białą fasadę w stylu *renaissance* zdobią liczne kolumny, karyatydy, figury alegoryczne i biusty Goethego, Schillera i Mozarta. Na pierwszem piętrze znajduje się piękne foyer o zwierciadlanych ścianach. W obszernej sali widzów czerwony kolor krzeseł i wnętrza lóż odbija efektownie od białych, bogato wyzłacanych ścian i filarów. W sali tej zmieści się 2000 osób; w parterze jest 456 krzeseł, ogółem 76 lóż, umieszczonych tylko po bokach, gdyż naprzeciwko sceny na wszystkich piętrach znajduje się balkon. Bardzo pięknie wygląda strop w stylu *roccoco* podług planów Fellnera i Uelsnera wykonany. Słowem gmach pokaźny; czy też wpłynie na reformę teatru niemieckiego? Ten bowiem, niegdyś jeden z pierwszorzędnych teatrów niemieckich, który miał zaszczyt odegrać pierwszy w r. 1787 *Don Juana*, obecnie, jak to zaznaczam całkiem bezstronnie i na mocy własnych spostrzeżeń, spadł na poziom bardzo niski.

SPRAWY MONARCHII

(*Sejm czeski. — Mowa dr. Riegera w czeskim klubie politycznym*).

Sejm czeski ma być otwartym dnia 9 grudnia i obradować będzie do 18 stycznia p. r. z przerwą od 22 grudnia do 8 stycznia.

Jak już pokrótce donieśliśmy, w zeszłą niedzielę odbyło się w Pradze liczne zgromadzenie czeskiego klubu politycznego, na którem dr. Rieger zdał sprawę z ostatniego okresu parlamentarnego i wspomniał o rokowaniach klubu czeskiego i prawicy z Rządem. W dłuższej mowie wskazywał dr. Rieger, w jak trudnem położeniu znajdują się Czesi w Radzie państwa zarówno w obec prawicy i Rządu, jak i w obec zjednoczonej lewicy. Przedstawił on, jak trudnemi były i są jeszcze rokowania z Rządem, dążące do tego, aby zawarte w memoryale czeskiego klubu minimalne żądania czeskiego narodu poprzeć i że także porozumienie z innemi frakcyami większości długo się przeciągało, chociaż uprawnienie czeskich żądań dość powszechnie było uznawanem. O zupełnem niepowodzeniu lub odwrocie, jak to ze strony przeciwnej, a szczególniej ze strony Młodoczechów podnoszą, nie może być mowy dziś, gdyż rokowania z Rządem jeszcze trwają a dlatego też było rzeczą absolutnie niemożliwą i niepraktyczną, bezpośrednio przed odroczeniem Rady państwa wypowiadać wojnę Rządowi. Nad oświadczeniami dr. Riegera rozwinęła się dłuższa dyskusya, w której brali udział posłowie: Kwiczala, Braf, Palacky i Duchek, pochwalając w ogóle postępowanie klubu czeskiego.

W końcu uchwalono rezolucyę wypowiadającą zupełne zaufanie dla dr. Riegera i klubu czeskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

Cesarzewicz niemiecki.

Z Berlina donoszą pod d. 7-go b. m.: W ciągu dnia wczorajszego nadeszły tu z San Remo wiadomości, stwierdzające pogorszenie stanu zdrowia cesarzewicza niemieckiego. Już przedwczoraj obiegała pogłoska, iż dr. Mackenzie został powołanym telegraficznie do San Remo, a w Berlinie sądzono powszechnie, iż powołanie to zostaje w związku z życzeniem cesarzewicza powrotu do stolicy, aby być tu obecnym podczas choroby cesarza. Najnowsze jednak relacye każą domyślać się, iż dr. Mackenzie został wezwanym z powodu pogorszenia się zdrowia dostojnego pacyenta. Oprócz dr. Mackenzie, powołano dwóch niemieckich specyalistów, mianowicie profesora Schröttera z Wiednia i docenta Krausego z Berlina. W tych dniach odbędzie się w San Remo walne konsylium lekarskie. Że na najwyższem miejscu przywiązują wielkie znaczenie do owego konsylium, pokazuje się z tego, iż do San Remo wyjeżdża także książę Wilhelm. Książę miał dzisiaj dłuższą naradę z cesarzem Wilhelmem, poczem monarcha przyjął tajnego radcę, dr. Bergmanna, który już na wiosnę, nim wezwano dr. Mackenzie, loczył cesarzewicza. O wyjeździe księcia Wilhelma donosi dzisiaj *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* na czele numeru.

Z Berlina telegrafują pod dniem wczorajszym: Dr. Mackenzie dostrzegł u niemieckiego następcy tronu nowe jątrzące narośle i pełno plam, oraz nabrzmienia. Z ks. Wilhelmem jedzie dr. Schmidt z Frankfurtu. Niebezpieczeństwo nie jest natychmiastowe. Stan ogólny i apetyt dobry, ale choroba groźna Zwrot niespodziany nastąpi zapewne. Operacya jest konieczną, gdyż narość sięga coraz głębiej. Operacya będzie trudna. Mowa ustała. Zapewne pojedzie do San-Remo także dr. Bergmann z Berlina. Mackenzie robił dotąd trzy operacye. Nastąpiło teraz'to, czego się obawiał, a mianowicie pojawiły się strukturalne zmiany dolnych chrząstek i tkanin. Pomimo iż trzykrotne badania Virchowa wykazywały zawsze, że choroba następcy tronu nie jest rakiem, Mackenzie jednak zrobił zastrzeżenie, że do stycznia nie może nic powiedzieć pewnego.

Z San-Remo telegrafują: Oczekują tu sekretarza ambasady niemieckiej przy dworze włoskim, który przybędzie na konferencyę z księciem Wilhelmem. Pogorszenie się zdrowia następcy tronu niemieckiego nastąpiło dopiero podczas podróży z Alessandryi. Od czwartku trwa dotąd uciążliwa chrypka.

Wypadki w Bułgaryi.

Z Sofii donoszą, iż w tych dniach pp. Stambułow i Stransky odbyli kilka narad z pp.: Rangabe, ministrem rezydentem Grecyi; Baldimano, pełnomocnikiem Rumunii i Daniczem, pełnomocnikiem Serbii. Ministrowie bułgarscy starali się przekonać pomienionych dyplomatów, że Grecya, Rumunia i Serbia nie powinny czynić trudności w uznaniu księcia Ferdynanda władcą bułgarskim, ponieważ nie podpisały traktatu berlińskiego i nie wzięły na siebie za jego wykonanie żadnej odpowiedzialności. Akt podobny byłby pierwszym krokiem do utworzenia ligi państw bałkańskich. Dyplomaci obiecali zawiadomić o tej rozmowie swe gabinety, wyrażali jednak wątpliwości co do potrzeby uczynienia takiego kroku, dodając, że państwa bałkańskie nie podpisały wprawdzie traktatu berlińskiego, zależy im jednak jak najbardziej, aby był utrzymany w całości.

Stolica Bułgaryi, Sofia, doczekała się wreszcie pierwszego pociągu kolejowego. W ten sposób ma Sofia połączenie kolejowe z Konstantynopolem i morzem. Wypadek ten obchodzono uroczyście ucztą na 400 osób. Książę Ferdynand, obecny na bankiecie z licznym orszakiem dostojników cywilnych i wojskowych, wniósł toast na powodzenie pierwszego bułgarskiego przedsiębiostwa budowy kolei i wyraził nadzieję, że linia będzie wkrótce ukończoną. W odpowiedzi na to dyrektor przedsiębiorstwa Grozew zaznaczył, że od chwili przybycia księcia do Bułgaryi wstąpiła w przedsiębiorstwo nowa otucha i ochota do wytrwania w usiłowaniach, aby linię corychlej połączyć z siecią kolei europejskich; przytem zapowiedział, że linia do granicy serbskiej, dla połączenia jej z siecią serbską, zostanie wykończoną z końcem b. r.

Cała linia, w części już ukończona a w części będąca na ukończeniu, została zbudowaną bez pożyczki zagranicznej, — jedynie z funduszów, które uchwalono w budżecie zwyczajnym. Okoliczność ta zasługuje na tem większe uznanie, że właśnie podczas budowy cały kraj narażony był na wielkie wewnętrzne przewroty, przebył wojnę z Serbią, prawie przez cały rok miał rząd tylko prowizoryczny, ustawicznie narażony był na zaburzenia wewnętrzne, i doznawał olbrzymich trudności ze strony panslawistycznych machinacyj.

Z Petersburga.

(Wyrok. — Czesi i prawosławie. — Ograniczenia żydów. — Podatki w r. 1888. — Otwieranie listów dyplomatycznych.)

Biuro Reutera donosi z Moskwy, iż 11tu urzędników moskiewskiej tajnej policyi zostało właśnie skazanych, 5 z nich na deportacyę na Sybir a 6 na więzienie, ponieważ stali w zmowie z rabusiami i innymi złoazyńcami. Pomiędzy skazanymi znajduje się pułkownik Murawiew, były szef departamentu śledczego i major Nicolas, jego asystent. W śledztwie miano wykryć mało dowodów ich winy, ale surowe kary nałożono da nich na wyraźny rozkaz cara. Urzędników tych denuncyował znany złodziej Sokołow, który prócz tego list prywatny do cara wysłał.

Gaz. Warsz. donosi, że paroch soboru Kazańskiego w Petersburgu, protohierej Lebedew, zebrał w powiecie łuckim gub. wołyńskiej podania 200 rodzin czeskich, tam osiadłych, iż pragną przejść na prawosławie. Koloniści zaś w okolicy Hubina, w liczbie około 1500 dusz, oświadczyli, że skoro będzie wśród nich utworzona parochia, zbudują cerkiew i przyłączą się do prawosławia.

Jak się dowiadują *St. Pet. Wiedomosti*, wyjaśnił senat, iż synom pozostałym po żołnierzach żydach, służy prawo przemieszkiwania w całem cesarstwie i w obu stolicach, chociaż nie należą do kategoryi żydów, którym pobyt w tych miejscowościach jest dozwolony. — W skutek zapytania uczynionego przez władzę uniwersytecką w Kijowie, ministerstwo oświecenia zadecydowało odnośnie do kandydatów żydów, że na każdych 9 chrześcian ma być przyjęty 1 żyd, nie jak to przy zapisach tegorocznych się odbywało: na 10 chrześcian 1 żyd. Skutkiem tej decyzyi ministerstwa, 6 z oddalonych kandydatów żydów zostało do uniwersytetu przyjętych.—Z decyzyi tegoż ministerstwa, liczba studentów żydów w szkole politechnicznej w Rydze ma być w ten sposób ograniczona, że każde miejsce opróżnione przez studenta żyda (w skutek ukończenia studyów czy dla innej przyczyny), może być przez innego kandydata żyda zapełnione.

Według dzienników petersburskich departament podatków stałych spodziewa się w roku przyszłym 132,379.317 rub. 98 kop. wpływów, mianowicie: 11,857.281 rub. podatku gruntowego, 6,265.600 rub. podatku od nieruchomości, 1,341 403 rub. kontrybucyi z dóbr, posiadanych przez szlachtę polską w guberniach Północno i Południowo-Zachodnich, 727.264 rub. opłaty na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego w gub. Zachodnich, 9,759.076 rub. 63¾ kop. podatku podymnego i t. d.

Do *Politische Corr.* donoszą z Petersburga, iż liczni członkowie ciała dyplomatycznego w Petersburgu stwierdzili dowodami, iż listy ich i do nich pisane bywają otwierane przecz poczty rossyjskie. Tak n. p. w jednym z listów znaleziono włożoną przez nieuwagę dokładną kopię listu oryginalnego sporządzoną przez otwierającego list na poczcie, w innym znaleziono nowe

nieużyte marki listowe rossyjskie, które tam niewiedzieć zkąd zabłąkały się i t. p. Zajścia te mają przyjść pod roztrząśnienie w ministerstwie spraw zagranicznych. Krążą także pogłoski, że generał Besak, szef poczt i telegrafów, ma otrzymać z tego powodu dymisyę.

Wyprawa włoska do Afryki.

Rzymski korespondent *Gazety Warszawskiej* podaje zajmujące a autentyczne szczegóły o wyprawie zbrojnej Włoch, które też pozwalamy sobie powtórzyć:

Dnia 26 z. m. odjechał do Afryki generał Asinari di San Marzano, naczelny dowódca afrykańskiej wyprawy, razem z generałami brygady Lanzą i Baldisserą i z licznymi oficerami. Odprowadzili ich na kolej książę Torlonia syndyk Rzymu, generał Pallavicini dowódca IX korpusu, generałowie Gené i Cagni i inni naczelnicy załogi rzymskiej.

Dnia 30 z. m generał Bertole Viale, minister wojny, odbył przegląd pułku nowych strzelców afrykańskich udającego się do Massawy. Strzelcy, złożeni z ochotników z innych pułków bersaglierów, bardzo pięknie i dziarsko wyglądali w swoich szarych płóciennych mundurach i białych hełmach z pół-przyłbicą od afrykańskiego skwaru i ze sterczącem czarnem piórem. Tłum ich witał okrzykami: „Viva l'esercito! Viva i volontari d'Africa!“ Zapał był niezmierny.

Dnia 27 z. m. na parostatku „America“ odpłynęły już do Massawy pierwsze oddziały włoskie, a reszta wojska przewieziona zostanie od 2 do 16 listopada Siły włoskie w Afryce będą się składały: z 13 batalionów piechoty afrykańskiej, utworzonej z ochotników z różnych pułków, wynoszących 8.000 żołnierzy z 300 oficerami; z 3 batalionów „bersaglierów“ czyli strzelców afrykańskich, liczących 1.900 żołnierzy i 75 oficerów; z 1 batalionu strzelców alpejskich (alpini) czyli z 470 żołnierzy i z 18 oficerów; z 5 batalionów strzelców i z 1 batalionu umyślnego korpusu, to jest z 3000 żołnierzy i 170 oficerów; z 2 szwadronów kawaleryi czyli z 250 ludzi i 12 oficerów; z 5 kompanij artyleryi fortecznej wynoszących 1.800 żołnierzy i 80 oficerów; z 5 kompanii inżynieryi, to jest z 830 żołnierzy i 30 oficerów; z 2 kompanij zdrowotnych i 2 prowiantowych, czyli z 560 żołnierzy i 25 oficerów. Ogółem 17.630 żołnierzy i 750 oficerów. Do tego pocztu dodać należy 2.000 baszybożuków miejscowych.

Kantibaj, wódz pokolenia Hababów niedaleko Massawy, poddawszy się Włochom i stawszy się ich lennikiem, dostanie od generała Saletty uroczystą inwestyturę jako książę udzielny Hababów. Inwestytury tej dotąd nie było, chociaż ją dzienniki drobiazgowo opisywały. W prasie włoskiej system urojonych opisów i sprawozdań z wypadków przed wypadkami, coraz bardziej się szerzy. Generał Saletta nadał Kantibajowi miesięczną pensyę 500 talarów Maryi Teresy, gdyż jest to dotąd jedyna moneta europejska, powszechnie przyjęta w Afryce środkowej.

KRONIKA

— **Pobór do wojska.** Magistrat tutejszy ogłasza: Według §. 14 instrukcyi do ustawy wojskowej winien każdy popisowy, t. j. należący do czterech klas wieku, obowiązanych do stawienia się przy najbliższym regularnym poborze do wojska, zgłosić się pisemnie lub ustnie do naczelnika gminy swego miejsca pobytu w miesiącu grudniu, celem zapisania go w poczet powołanych do poboru. Stosownie do tego postanowienia wzywa Magistrat wszystkich popisowych, urodzonych w latach 1868 do 1865 a do gminy tutejszej przynależnych, jakoteż obcych przebywających w mieście Lwowie w jakimkolwiek celu (naukowym, handlowym, przemysłowym i t. p.) tudzież wszystkich tych, którzy wyszli z pomienionych klas wieku popisowego, jednakże nie przekroczyli 36 roku życia i z jakiejkolwiek przyczyny nie uczynili zadość powinności wojskowej, aby do spisu poborowych w miesiącu grudniu 1887 zgłosili się w miejskim urzędzie konskrypcyjnym osobiście, a w razie słabości lub nieobecności przez swych rodziców, opiekunów lub w ogóle zastępców ustnie lub pisemnie, gdyż w razie zaniechania tego obowiązku, bez względu na dalsze postępowanie prawne, ulegną grzywnie do stu (100) zł. w. a. względnie karze aresztu do 20 dni (§. 42 ustawy wojsk.) Przy tem zgłoszeniu się do spisów grudniowych okazać należy: metrykę urodzenia, kartę przynależności, paszport, kartę legitymacyjną, książkę roboczą lub t. p. dokumenta i nadto meldunek policyjny, a przebywający tu obcy popisowy prosić może osobnem wniesieniem (na marce stemplowej 50 ct. w. a.) ażeby jego władza stawiennicza zezwoliła mu na stawienie się na plac poboru w miejscu pobytu. Dla uzyskania tego pozwolenia trzeba atoli: a) albo złożyć dowód stałej posady; b) albo dołączyć świadectwo szkolne, iż się uczęszcza do szkół publicznych jako uczeń lub słuchacz zwyczajny; c) albo wrzszcie udowodnić świadectwem właściwem, stwierdzonem przez urząd komisaryatu miejskiego, iż bądźto dla funduszów, bądź z powodu stosunku służbowego nie może się wydalić z miejsca pobytu. Magistrat przypomina w końcu popisowym, którym na mocy §. 17 i 29 ustawy wojskowej z dnia 5 grudnia 1868, lub z §. 25 ust. wojsk. z dnia 2. października 1882 (Dz. p. p. nr. 153) przysłuża prawo uwolnienia się od czynnej służby wojskowej, aby się postarali wcześnie o dokumenta ku temu potrzebne; popisowym zaś którzy mają tytuł prawny do jednorocznej służby wojskowej, aby w myśl art. VI. p. 2 noweli do ustawy wojskowej, wnieśli gdzie należy najpóźniej do 10 lutego 1888 prośby, zaopatrzone w przepisane dowody o przyjęcie ich w poczet ochotników, względnie. gdyby już raz stawali przed komisyą rozpoznawczą, o przyznanie im tego prawa przy poborze w roku 1888. Termin do wniesienia reklamacyi o uwolnienie od poboru w myśl §. 17 ustawy wojskowej wyznacza się również po dzień 10 lutego 1888 roku.

(*s*) **Ze świata.** Mimo wczesnej jeszcze stosunkowo pory i odbywających się polowań, ruch towarzyski zaczyna się nieco ożywiać. Jest to *preludium*, zapowiadające świetny sezon zimowy. Wbrew zatem obiegającym pogłoskom, które twierdzą, że wszystkie matki posiadające córki na wydaniu, zachęcone kilkoma pociągającemi przykładami, mają zamiar wyjechać tej zimy do Krakowa, można przecież mieć nadzieję, że tak źle nie będzie i że ten projekt ogólnej na zachód emigracyi w celach matrymonialnych nie przyjdzie do skutku. Wszak i tutaj znajdą się niezawodnie kandydaci do stanu małżeńskiego, którzy potrafią i zechcą zrehabilitować nadwerężoną nieco pod tym względem sławę Lwowa. Ku zaspokojeniu strwożonych i niedowierzających matek i oczekujących córek, mógłby ich nawet wymienić, gdybym się nie obawiał popełnić nie dyskrecyi. Zresztą bliska przyszłość nie zadakłamu moim optymistycznym i śmiałym przypuszczeniom. Obecnie, jak już nadmieniłem, mimo niekorzystych jeszcze warunków, życie towarzyskie nabiera silniejszego akcentu. Zanotować tu wypada miłe obiady u pani Comellowej, u ks. Kalikstów Ponińskich i t d., a przedewszystkiem niedzielne zebrania męzkie, które szczęśliwie zainaugurował poseł hr. Roger Łubieński w swoim pięknym apartamencie, urządzonym z prawdziwym smakiem i angielskim komfortem We Lwowie zawsze czuć się dawał wielki brak salonu męzkiego, któryby łączył na neutralnym gruncie ludzi różnych stanowisk, przekonań i zawodów. Dotkliwemu temu brakowi pragnął zaradzić poseł Stanisław hr. Badeni, ówczesny członek Rady szkolnej krajowej i dziś pamiętają jeszcze wszyscy owe przyjemne wieczory poniedziałkowe które niestety zbyt krótki miały żywot. Obecnie hrabia Łubieński, wierny swoim tradycyom rodowym urządza co niedziela w południe zebrania. Są to męzkie *meetingi* przy kieliszku wódki i przekąsce odbywające się pod hasłem: wolnej i swobodnej dyskusyi, a cechą ich jest brak wszelkiej koteryjności, owego pierworodnego grzechu lwowskiego życia towarzyskiego.

Mówią także o zamierzonych przyjęciach p. n. *five o' clock tea* u jednego z najznakomitszych naszych literatów, którego mieszkanie jest wspaniałem artystycznem muzeum. Ale nie trzeba uprzedzać wypadków!

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowe,. Na porządku dziennym między innemi oprócz spraw niezałatwionych na ostatniem posiedzeniu: Sprawa sprzedaży pasma gruntu m. od ul. Wałowej i placu Halickiego dla uregulowania granic real. l. 736¼ i pl. Halickiego (uchwała I); wniosek w sprawie przyzwolenia dodatkowego kredytu dla rubr. XV 2 a, na chwilowy kwaterunek wojsk.

— **Pożar.** Wczoraj o godzinie 7 z wieczora wybuchł ogień w dystylarni nafty pod l. 11 przy ulicy Pijarów na Cetnarówce, która zgorzała, przyczem poparzył się tamtejszy pomocnik, Hersz Langman tak mocno, iż musiano go odwieźć do szpitala. W kotle dystylacyjnym znajdował się tylko osad z nafty, która bezpośrednio przedtem została do beczek spuszczoną. Szkoda nie jest znaczną.

— **Dwaj złodzieje.** Wczoraj po 7 godzinie z wieczora usłyszała lokatorka, mieszkająca na 2 piętrze pod l. 10 przy ulicy Brygickiej, w mieszkaniu swej sąsiadki Chai Meschol, zamożnej izraelitki, wdowy, właśnie w domu nieobecnej, stukanie podejrzane. Przypadkowo znajdujący się w tym domu p. Sprecher, uwiadomiony o tem, przekonał się, że wchodowe drzwi do mieszkania Meschlowej były przez oderwanie dużej kłódki i zamku rozbite a z wewnątrz podparte. Otworzywszy je gwałtem spostrzegł p. Sprecher dwóch izraelitów, którzy usiłowali umknąć. Jednego z nich przytrzymał p. Sprecher dopiero na ulicy Szpitalnej; poznano w nim następnie znanego zbrodniarza Dawida Weinhausa, liczącego lat 29, pochodzącego z Rossyi, który odbywszy w tutejszym domu karnym siedmioletnie więzienie za kradzież, zbiegł w miesiącu lipcu b. r. z tutejszych aresztów miejskich, gdzie pozostawał aż do czasu sprawdzenia jego przynależności. Znaleziono przy nim złoty pierścionek damski ze szmaragdem i dyamencikami dokoła, oraz srebrny półkryty zegarek, z czarną tarczą i ze srebrnym łańcuszkiem. Następnie odszukano jego towarzysza w osobie Szulima Steina, pochodzącego ze Stanisławowa, liczącego lat 37, również już 7-letniem więzieniem za kradzież karanego. Ukrył się on w pace do śmieci i chciał się z tamtąd wydostać po drabinie ogniowej do ganku drugiego piętra prostopadle przymocowanej, lecz spadł napowrót do owej paki i złamał sobie nogę. Szulima odstawiono do głównego szpitala, zaś Weinhausa do c. k. sądu krajowego karnego.

— **Komitet rozdawnictwa „zupy rumfordzkiej“** poczuwa się do obowiązku, zanim przy zbliżającej się zimnej porze roku rozpocznie na nowo swoją działalność, złożyć przed szanowną publicznością sprawozdanie z użytku otrzymanych ofiar. Składki publiczne, które w miarę jak napływały, podawał Komitet do publicznej wiadomości, wynosiły w ubiegłym roku 1886/7 ogółem 592 zł. 85 ct., dar kasy Oszczędności 200 zł., pozostałość z roku 1885/6 356 zł. 91 ct.; tedy razem było w dochodach 1.149 zł. 76 ct. Wydano na chleb, mięso, krupy i t. d. ogółem 842 zł. 75 ct., zapas kasowy wynosi przeto 307 zł. 1 ct. Jeden dzień kosztował w przecięciu 9 zł. 36 ct. Przez 90 dni rozdawnictwa wydano ubogim 22.644 porcyj zupy z chlebem i 1.571 porcyj bez chleba. Jedna porcya z chlebem kosztuje $3^2/_3$ centów. Z powyż wymienionym zapasem kasowym 307 zł. 1 ct. rozpoczyna Komitet w Imię Boże nową kampanię zimową, ufny w pomoc miłosiernych bliźnich. Po zamknięciu rachunków otrzymał on dalsze datki, i tak złożyli: Andzia, Mikołaj, Dorcia i Mary półimperyała wartości 10 zł. 35 ct., N. N. 1 zł. Jak peryodycznie w *Gazecie Lwowskiej* ogłaszane wykazy wskazują, ofiary były liczne. Znalazło się wielu ludzi z sercem szlachetnem i umysłem podniosłym, którzy, rozumiejąc swoje chrześciańskie i obywatelskie obowiązki, starali się zmniejszyć nędzę i ulżyć cierpieniom nieszczęśliwych bliźnich. W ich imieniu składa komitet szanownym ofiarodawcom serdeczne: „Bóg zapłać“. Wszelkie datki w pieniądzach lub wiktuałach należy nadsyłać na ręce p. Drexlera, plac Katedralny l. 2. Szczególnie pożądanemi są wiktuały, jako to: kartofle, słonina, kapusta, cebula, chleb a nawet drzewo. W dzisiejszych czasach, gdzie pieniądz drogi a wiktuały tańsze, łatwiej będzie niejednemu dobrodziejowi biednych, datkiem w naturze przyczynić się do usunięcia troski o strawę, o co też w imieniu biednych naszych wraz z Komitetem prosimy.

— **Na rzecz internatu Towarzystwa św. Wincentego a Paulo** dla uczniów męskiego seminaryum nauczycielskiego pod wezwaniem św. Józefata złożyli w czasie od 8 sierpnia do 23 października br. na ręce komitetu: pp. Pawlikowscy jako dochód z teatru amatorskiego 34 zł., p Kielanowski Tytus z Kozłowa 25 złr, p. K. P. 2 złr., ks. infułat Jurkowski 50 zł., hr. Michał Miączyński 10 złr., hr Włodzimierz Russocki 15 złr., N. N. 5 zł., p. Gedalie Nadel 87 ct., dalej wpłynęło z puszek p. Karola Płaszka 3 złr. $32^1/_2$ cnt., Kajetana Passakasa 3 zł. 20 ct., p. Weiglowej 10 zł. 65 ct., p. Julii Pietruskiej 5 zł., p. M. T. 6 zł. 51 ct., p. Drexlera 3 zł. Wszystkim ofiarodawcom zasyłamy serdeczne „Bóg zapłać“ i prosimy nadsyłać dalsze ofiary w pieniądzach i wiktuałach do sklepu p. Drexlera, plac Katedralny.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę.

Prognoza na dobę, następującą od godziny 12 w południe dnia 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku przeważnie ze wschodniej strony, średnia temperatura doby około 7°C., pochmurno, powietrze więcej niż miernie wilgotne, co najwięcej opad nieznaczny, mglisty.

Najniższa temperatura była dziś rano i wynosiła 5·5°C., najwyższa była 7·6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 766·0 mm.

— **Defraudant.** Prefekt w Neamtz w Rumunii zawiadomił dnia 5 b m. telegraficznie tutejszą policyę, że kasyer tamtejszy Jan Manoilescu, liczący lat 24, po sprzeniewierzeniu 20.000 franków uciekł ztamtąd. Tutejsza policya skonstatowała, iż defraudant przybywszy tu 30 z. m. i zeszedłszy się z niejaką Anną Zwiebel, która przybyła tu z Rumunii już dnia 23 z. m. wraz z swemi dwiema córkami i jego przybycia oczekiwała, wyjechał następnego dnia pospiesznym krakowskim pociągiem, o czem zawiadomiła telegraficznie w podanym kierunku także i zagraniczne władze, w celu pojmania defraudanta i jego spólniczek.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.** *) Dnia 9 listopada 1887 r.

Lwów. Za 100 klg. Pszenica czerwona 6·35 do 6·90 Pszenica biała —·— do —·—. Pszenica żółta —·— do —·—. Żyto 4·30 do 4·90 Jęczmień browarny 3·75 do 6·50. Jęczmień na paszę. 3·50 do —·—. Owies 4·— do 4.40. Groch do gotowania —·— do 5·00. Groch. na paszę 4·50 do 8·50 Kukurudza —·— do 5·50. Hreczka —·— do 5·50. Koniczyna czerwona 36·— do 45·—. Tymotka —·— do —·—. Fasola —·— do 5.50. Bób —·— do —·—. Wyka 4.— do 4·50 Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·15 do 6·85, żyto 4·20 do 4·80, jęczmień browarny 3·65 do 6·50, owies 3·80 do 4·30, groch 4·— do 8·—, wyka 4·— do 4·50, rzepak 9·50 do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·42 do 42·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·10 do 6·80 żyto 4·— do 4·70, jęczmień 3·50 do 6·— owies 3·70 do 4·25, groch 4·— do 8·—, wyka 3·50 do 4·50, rzepak n. 9·— do 10·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 22·—, do 40·—, koniczyna biała 37·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 6·50 do 7·15, żyto 4·50 do 5·10, jęczmień 4·— do 6·50, owies 4·10 do 4·65, groch 4·75 do 8·50, wyka 4·15 do 4·70 rzepak 10·— do 10·70, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35 do 46·, koniczyna biała 40·— do 55·, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 20·— do 60. zł za 56 kilo loco Lwów, bez odbiorcy

Nowy chmiel od 50 do 75 zł za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów proc. loco Lwów 23 — do 24· zł.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył Najw. postanowieniem z dnia 29-go października 1887 użyczyć Najw. sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy o wyłączeniu miejscowości Krzywki ze związku gminy Ładyczyn, powiatu tarnopolskiego i utworzeniu z tej miejscowości osobnej samoistnej gminy.

Najj. Pan wyjechał przedwczoraj wieczorem, w towarzystwie generał-adjutanta, hr. Paara i adjutantów przybocznych, majorów Freunda i Reche, do Gödölö, dokąd w dniach najbliższych przybędzie także Najj. Pani.

Jego Ces. Mość przyjmował dnia 6-go b. m. na prywatnych posłuchaniach pp. Ministrów: hrabiego Bylandt-Rheidta, barona Prażaka, dr. Gautscha, margrabiego Bacquehema i prezesa gabinetu węgierskiego, Tiszę.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi, dyrektora kolei Karola Ludwika, Sladkowskiego.

U Najdost. Cesarzewicza Rudolfa w Laxenburgu odbył się zeszłej soboty obiad, w którym wzięli udział Najdostojn. Arcyksiążę Otto i hr. Artur Potocki.

Najw. Dwór przybędzie w pierwszych dniach grudnia na zimowe mieszkanie do Wiednia.

Książę Bernard Sasko-Meiningeński zaszczycił przedwczoraj wizytą p. prezesa gabinetu, hr. Taaffego.

W tych dniach przyjmował pan Minister, dr. Gautsch, deputacyę stowarzyszenia farmaceutów, której członkowie wręczyli elaborat, omawiający nową organizacyę studyów farmaceutycznych. W pismie tem żądają farmaceuci podwyższenia studyów przedwstępnych z czterech klas gimnazyalnych na sześć, i rozszerzenia nauki w uniwersytecie z dwóch lat na trzy. Pan Minister przyjął deputacyę przychylnie i obiecał, że zbada dokładnie projekt reformy studyów farmaceutycznych.

Przyjazd cara wraz z rodziną do Berlina jest już rzeczą postanowioną. Stwierdzają to ze wszystkich stron a nawet w formie urzędowej. Dzień przyjazdu nie został jeszcze oznaczony, car ma zabawić w Berlinie wszystkiego godzin 12.

Z powodu zapowiedzianej wizyty carskiej, zamieszcza *Köl. Ztg.* inspirowany widocznie artykuł, w którym powiedziano: Nie chcemy badać czy Rossya pragnąc zbliżyć się do konserwatywnej polityki Mocarstw środkowych, czyni to zupełnie dobrowolnie lub z uznanej powszechnie żelaznej konieczności. Zaaprobujemy wszelkie takie załatwienie kwestyi wschodniej, które zadowoli zarówno Austryę jak Rossyę. Niemcy nie wejdą w drogę porozumieniu się Rossyi z Austryą, przytem jednak nie zmienią przekonania, iż polityka Rossyi w obec Niemiec nie będzie ani na włos uczciwszą jak do tychczas. Na to jesteśmy politycznie i militarnie przygotowani. Rossya to głównie narzuciła Niemcom ciężki pancerz, którego nie potrzebowałyby, gdyby chodziło wyłącznie o trzymanie straży przeciw Francyi.

Dzisiaj odbywają się wybory do parlamentu niemieckiego w okręgu wyborczym czarnkowsko chodziezkim, W Wiel. ks. Poznańskiem. Kandydatem polskim jest ks. proboszcz Gajowiecki z Chodzieża.

Z Paryża donoszą: Skutkiem przyjęcia przez Izbę wniosku radykalnego deputowanego Coltavru, została ankieta parlamentarna co do najświeższych nadużyć tak dobrze jak pogrzebana, ponieważ dodatkowy wniosek żąda śledztwa ogólnego, a zatem i śledztwa w sprawie ministeryum z dnia 16. maja 1877 r. W ten sposób dopuszczono zbadania zamachu stanu, którego dopuścił się Mac Mahon znanym swoim listem do prezesa gabinetu Juliusza Simona, w maju 1877 r. Monarchiści więc, którzy mniemali, że przygotują republikanom zasadzkę, sami w nią nieoględnie wpadli.

République Française nazywa utworzenie takiej ankiety poleceniem jej, by badała rzecz niezgłębioną, ponieważ wszystkie tajne akta wszystkich gabinetów oddane zostają do jej rozpatrzenia. Jest to według *Rep. Franç.* prawdziwy ocean materyału i dla tego właśnie ankieta nie dojdzie do żadnego rezultatu.

Pretendent do tronu hiszpańskiego, Don Carlos, dał znowu znak życia w liście pisanym do p. Valori, który przygotował nową publikacyę pod tytułem: „Dwaj królowie“. Nowy manifest jego nie jest jednak zbyt groźnym i nie wznieci zapewne w Hiszpanii zbyt wielkich obaw o rychłe zamieszki z powodu usiłowań Don Carlosa. Mówi on w nim tylko: „Jeśli Opatrzność powoła mnie na tron Filipa V., znajdzie mnie gotowym. „Odziedziczyłem me prawo po przodkach, a w smutnych kolejach życia nabyłem dużo doświadczenia“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 9 listopada. W komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, na wczorajszem posiedzeniu przy obradach nad pozycyą budżetu spraw zagranicznych, zapowiedział del. Falkenhayn wniesienie interpelacyi w sprawie kredytu 28-milionowego. Sprawozdawca del. hr. Thun zapytuje, czy p. Minister spraw zagranicznych jest w możności wyjaśnienia obecnej konstelacyi politycznej. P. Minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, oświadcza, iż zabiera głos, nie celem wchodzenia w wyczerpujące roztrząsanie obecnego stanu politycznej sytuacyi Monarchii, lecz celem zagajenia dyskusyi kilku ogólnemi uwagami. Komisya zapewne zechce uznać, że stosunków, które w roku przeszłym wymagały wyczerpującego wywodu, w roku bieżącym omawiać nie ma potrzeby. W roku bieżącym jest położenie rzeczy prostsze. Celów, jakieśmy w roku przeszłym określili jako program naszej polityki, trzymaliśmy się konsekwentnie i nadal jako podstawy tejże i to w miarę, jak należało się ich trzymać w każdem stadyum wydarzeń. One też są są obecnie jeszcze podstawą naszej polityki.

Kwestya bułgarska, która doznała niejakich zwrotów, nie została jeszcze dotąd wcale załatwioną. My oczekujemy rozwiązania z zaufaniem i nie mamy też zamiaru zmieniać stanowiska, jakie dotąd w sprawie bułgarskiej zajmowaliśmy. Że niektóre gabinety różnie zapatrują się na obecne położenie Bułgaryi, jest rzeczą znaną. My musimy z temi zapatrywaniami się liczyć, mamy jednak nadzieję, że życzenie wszystkich Mocarstw, aby rozwiązać tę kwestyę pokojowo, doprowadzi rzeczywiście do takiego wyniku. Przy tej sposobności uważam za potrzebne stwierdzić, rzekł p. Minister dalej, że wszystkie gabinety, a według otrzymanego zapewnienia i gabinet rossyjski, godzą się w tym punkcie, że kwestya bułgarska nie będzie powodem europejskiego konfliktu.

Położenie rzeczy w Europie cierpi rzeczywiście jeszcze bardzo skutkiem powszechnego uczucia niepewności, my zaś czujemy to przedewszystkiem w skutek wielkich ofiar, jakie ponosić musimy celem utrzymania potęgi zbrojnej Monarchii w zupełnem pogotowiu. Zważyć wszelako trzeba, czy te ofiary, skoro one zapewniają pokój, nie są względnie drobne i małoznaczne w porównaniu z temi ofiarami, jakieby ponosić nam wypadało na wypadek wojny; a z drugiej strony trzeba zważyć, iż te ofiary nadają naszemu stanowisku państwowemu potrzebnej powagi i że my tą powagą oraz powagą, z jaką zaważyć mogą na szali Mocarstwa, z któremiśmy związali się w celach czysto defenzywnych i pokojowych nie zdołamy może najskuteczniej pokonać niebezpieczeństw wojny Program ten, którego trzymamy się w ścisłej spólności z cesarstwem niemieckiem, zrobił w Europie skuteczną propagandę, wywołał pocieszające poparcie i przyłączenie się szczególniej Włoch, które dopiero niedawno z tak wielką stanowczością zamanifestowane, staje się ważnym czynnikiem na przyszłość. Także i w Anglii trzyma się opinia publiczna tego kierunku zapatrywania, tak iż mogę mieć nadzieję, że nie zabraknie nam przy przeprowadzaniu naszego programu tak ważnego poparcia tego Mocarstwa, którego cele polityczne i interesa na Wschodzie są identyczne z naszemi i interesami Włoch. Przez to związanie się z innemi Mocarstwami jesteśmy w możności działania dla pokoju w taki sposób, który nadaje się do stłumienia skutecznego przeciwnych dążeń. W obec tego jednak, że opinia publiczna i Delegacye w roku ubiegłym pessymistycznie oceniały sytuacyę polityczną, co p. Ministrowi już wówczas wydawało się nieuzasadnionem, ostrzega p. Minister, aby obecnie nie popaść w drugą ostateczność i nie oddawać się już dzisiaj zbyt wielkiemu optymizmowi P Minister nie może ręczyć za pokój we wszystkich okolicznościach Pokój bowiem zawisł od nieobliczonych czynników, mimo — mówi dalej p. Minister, iż daję wyraz większej niż kiedykolwiek ufności, że połączonym i ciągłym usiłowaniom uda się osiągnąć upragniony przez całą Europę rezultat.

Na zapytanie del. Demela w sprawie stosunku Monarchii do Serbii oświadcza p. Minister, iż wpływ na Serbię może tylko pojmować tak, jak wpływ na niezawisłe, zaprzyjaźnione państwo w ogóle pojmowanym być może. Już dawniej, mówi p. Minister, określiłem stosunek nasz do Serbii jako stosunek pomiędzy przyjaciołmi, na mocy którego, stosownie do życzeń lub potrzeby, jest się gotowym do radzenia, pomagania, a unika się ściśle mieszawania się w wewnętrzne sprawy „rodzinne.“ Programu tego trzymałem się, mówi p. Minister, zawsze ściśle względem wszystkich państw bałkańskich, a więc i względem Serbii. Zmiana gabinetu w Serbii odpowiada faktowi temu, iż stronnictwo rządzące nie miało już większości. Myśmy oświadczyli jeszcze przed przesileniem gabinetowem, że nam jest miły każdy gabinet, w którym król położy swe zaufanie, i że stosownie do tego, czy tenże zachowa względem nas takie same przyjazne stanowisko jak dawniejszy, gotowiśmy odpowiedzieć temuż równą przyjaźnią bez żadnych uprzedzeń.

Fakt przyjścia do steru gabinetu Risticza przyjęty został przez opinię publiczną z większą nieufnością, niż to było usprawiedliwione. Nie uwzględniano dostatecznie, że Ristic, wielce doświadczony i przezorny polityk, jest oraz patryotą serbskim i bardzo dobrze pojmować musiał, że stanowisko Serbii, jako królestwa samodzielnego, uledz musiało istotnej zmianie, a zatem także i inną być musiała jej postawa; że dotychczas nie mamy żadnej przyczyny użalać się na gabinet Risticza, że nasze stosunki ciągle są dobre i uprawniają do nadziei, iż będą jeszcze lepszemi; że równie nie istnieje żaden objaw, z któregoby wnosić można, iżby się na naszem, z Serbią graniczącem terytoryum mógł objawić z tamtej strony jakikolwiek wpływ nieprzyjazny. Minister ma zatem nadzieję, że owe przyjazne stosunki i w przyszłości istnieć będą, tembardziej, gdy roztropność i doświadczenie króla, jego sympatye dla Monarchii, dają nam pod tym względem rękojmię.

Na pytanie del. hr. Thuna o traktaty handlowe z Niemcami, Włochami i Rumunią, odpowiada p. Minister: Wpływ czynny ministra spraw zagranicznych jest tylko pośredniczący, rozstrzygnięcie zaś bezwarunkowe spoczywa w rękach obu Ministrów handlu. Stanu rokowań z Niemcami nie może Minister przedstawić jako wiele obiecującego, ponieważ tak z tej jak z tamtej strony skrępowani jesteśmy kierunkiem ekonomicznym, z którego dziś trudno się wydobyć. O zmianie niemieckiej polityki celnej nie można i myśleć. I my ze swojej strony nie bylibyśmy skłonni odwołać naszego podwyższenia opłat celnych, dlatego zamierzone przedłużenie obecnego stanu traktatowego będzie tem, co się da osiągnąć i co do zabezpieczenia pewnej trwałości jest pożądane. Rokowania z Włochami są w pełni rozwoju, z obu stron istnieje szczere życzenie, ażeby traktat doszedł do skutku. — Względem Rumunii nastąpiło zawieszenie rokowań. Odpowiedź Rumunii na przyrzekane z naszej strony znaczne koncesye nie zawierała dostatecznych wzajemnych koncesyj Zakomunikowano to rządowi rumuńskiemu, ale dalsza odpowiedź ztamtąd jeszcze nie nastąpiła.— Na zapytanie del. Thuna o koleje na Wschodzie odpowiada hr. Kalnoky, iż Rząd nie szczędził trudów, ażeby je doprowadzić do ukończenia. Tureckie połączenia kolejowe z Serbią, jak równie serbska przestrzeń łącząca, są gotowe i faktycznemu otwarciu tej linii nicby nie stało na przeszkodzie. Budowa kolei postąpiła i w Bułgaryi Wdrożenie ruchu na całej linii od Belgradu-Wranii do Saloniki byłoby dziś możliwe, gdyby temu nie stawało w drodze postanowienie konferencyi (*Conférence à quatre*), w jakiem na wniosek Turcyi, która unieść się dała podejrzeniem przeciw Austryi z powodu bajki o pochodzie wojsk na Salonikę, nie postawiono warunku, że linie konstantynopolska i salonicka równocześnie być muszą dla ruchu otwarte. My jesteśmy stanowczo za tem, ażeby kolej ile możności jak najspieszniej została otwarta i spodziewamy się, że wpływ Serbii w tym kierunku w Konstantynopolu znajdzie powodzenie. Na dalsze zapytanie o towarzystwo „Lloyda“ odpowiada hr. Kalnoky, iż znajdujemy się w toku rokowań z Lloydem. Z naszej strony istnieje gorące życzenie, ażeby jak najrychlej pomyślnie ukończyć rokowania. P. Minister sam poczytuje Lloyda, ze względu na interesa handlowe i pod względem politycznym, za czynnik ważny naszego stanowiska na Wschodzie.

Na zapytanie deleg. Riegera odpowiada hr. Kalnoky: Austro-Węgry nie mogły dotychczas postanowić przystąpienia do międzynarodowej konferencyi w sprawach własności literacko-artystycznej, ponieważ odnośne ustawowodawcze postanowienia w obu połowach Monarchii dotychczas nie zostały ukończone. Na zapytanie del. Mattauscha o uregulowanie sprawy bramy żelaznej, oświadcza hr. Kalnoky, że Węgry na uregulowanie tej sprawy zwróciły baczną uwagę i wszystkie przygotowawcze roboty są pokończone i zakomunikowane zostały Ministrowi spraw zagranicznych. Sfinansowanie w tej sprawie nastąpi prawdopodobnie wkrótce, a odnośne roboty podjęte będą z przyszłą wiosną. Sprawozdawca hr. Thun podnosi w końcu zasługi hr. Kalnokyego, skutkiem których może delegacya z tem większem zaufaniem i otuchą zawotować Ministrowi zaufanie bezwględne. Kiedy wyrażone przeszłego roku przez Ministra nadzieje i oczekiwania urzeczywistniły się po większej części, więc też to wotum zaufania i w sprawozdaniu znajdzie wyraz.

W rozprawie szczegółowej zaznaczył p. Minister, na kilka uwag co do polepszenia płac urzędników poszczególnych poselstw i urzędów konsularnych, że sprawy tej nie spuszcza z oka, ale z uwagi na stosunki finansowe proponować będzie polepszenie płac tylko stopniowo. Dalej przyrzeka p. Minister, że uwagę Khevenhüllera, jako na konneksye handlowe, obecnie z państwami Laplata bardzo rozwinięte, należałoby zwrócić baczną uwagę, podda ścisłemu badaniu. Co do życzenia Tonkli'ego w sprawie utworzenia nowej linii żeglarskiej Lloyda do południowej Ameryki, uprasza p. Minister, ażeby nie łączono ze sobą dwóch zupełnie odrębnych spraw; konsulaty nasze wspierać będą bez wątpienia sprawy handlowe, ale głównem ich zadaniem musi pozostać ochrona naszych poddanych.

Wiedeń, 9 listopada. W komisyi wojskowej, wybranej z łona Delegacyi węgierskiej, w przemówieniu, trwającem przeszło dwie godziny, odpowiadał p. Minister wojny na pytania doń wystosowane w sprawie karabinów repetierowych. Groźna polityczna sytuacya, postępy innych państw na polu ulepszenia systemu broni palnej, małe zapasy rezerwowe karabinów systemu Werndla, wprowadziły Ministra wojny, w roku zeszłym, w położenie przymusowe, tak, że musiał zaproponować przyjęcie karabinów systemu Manlichera o 11 milimetrowym wylocie. Wyłuszczywszy szczegółowo wszystkie strony dodatnie i ujemne poszczególnych systemów broni repetierowej, nadmienił p. Minister wojny, że komisya złożona z ludzi fachowych, zwołana w celu ocenienia wartości karabinów systemu Manlichera, skonstruowanych na próbę i rozdanych między poszczególne korpusy wojskowe, wydała jednomyślną opinię. W skutek tego zawarł p. Minister wojny z fabryką broni w Steyr układ co do dostawy 83.000 karabinów tego systemu, przyczem, gdy zaszła zwłoka w dostawie tej broni, nałożył na fabrykę 10-procentowe penale, pomimo, że zwłoka w dostawie została uchyloną. Tymczasem, tak u nas, jakoteż w rozmaitych innych państwach zarządzono próby co do użycia broni o mniejszym wylocie, a po rozmaitych studyach, jakie sprawa ta przechodziła i po rozmaitych osiągniętych rezultatach, tudzież po usiłowaniach i stosownych zarządzeniach

co do otrzymania prochu strzelniczego o większej sile, należało ograniczyć się na skonstruowaniu karabinu o jeszcze mniejszym wylocie, któryby najbardziej był zbliżony do idealnych wymagań. Z powodu różnorodnych przeszkód, model takiego karabinu został skonstruowany dopiero w połowie września, a szczegółowe próby zarządzone z tym karabinem, wydały pod każdym względem pomyślne rezultaty. Komisye, zwołane obecnie z oficerów w czynnej służbie i z wojskowych ludzi fachowych, wydały opinię w tym kierunku, że fabrykacyę karabinów o 11-milimetrowym wylocie należy kontynuować tylko o tyle, ażeby temi karabinami można uzbroić większe zwarte jednostki korpuśne, zresztą zaś należy bezzwłocznie przystąpić do fabrykacyi karabinów o wylocie 8-milimetrowym. Omawiając strony dodatnie karabinów o wylocie 8-milimetrowym, zaznacza p. Minister, że karabiny repetierowe systemu Manlichera dadzą się w zupełności zastosować do mniejszego kalibru i udowadnia w końcu, że każdy żołnierz bez zwiększenia obciążenia, zamiast 80 nabojów do karabinu o wylocie 11-milimetrowym, będzie mógł mieć przy sobie 110 nabojów do karabinu o wylocie 8-milimetrowym. P. Minister wojny wspomniał o istniejącej jeszcze ciągle, ale nieuzasadnionej agitacyi przeciw karabinom systemu Manlichera i skonstatował, że po najdokładniejszem zbadaniu, po rozebraniu i ponownem złożeniu karabinów, twierdzenia zawarte w broszurze wydanej w Budapeszcie, polegają na nieprawdziwych danych. Wreszcie zbił p. Minister wojny twierdzenie, jakoby model karabinu późno został oddany fabryce broni; dalsze wyjaśnienia zastrzegł sobie p. Minister dać na dzisiejszem posiedzeniu.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Obiady dworskie na cześć delegatów odbędą się w apartamentach cesarskich 16 i 17 t. m.

Wiedeń, 9 listodada. (*Tel. pryw.*) Jutro odbędzie się posiedzenie komisyi budżetowj Delegacyi austryackiej, na którem p. Minister Kallay złoży sprawozdanie o stanie Bosnii i Hercegowiny.

Wiedeń, 9 listopada. Przyjęte przez komisyę Delegacyi węgierskiej sprawozdanie, zawiera powzięcie do pocieszającej wiadomości oświadczeń zawartych w mowie tronowej i mowie p. Ministra spraw zagranicznych i kończy się wnioskiem o zgodzenie się na politykę zagraniczną oraz wyrażenie uznania p. Ministrowi spraw zagranicznych.

Wiedeń, 9 listopada. (*Tel. pr.*) Tutejsza opera nadworna została na nieograniczony czas zamknięta, z powodu braków w oświetleniu elektrycznem.

Wiedeń, 9 listopada. Doniesienie dzienników o rokoszu wojskowym, rzekomo w Budapeszcie w koszarach Karola wybuchłym, jest, jak urzędownie stwierdzono, całkiem zmyśloną.

Bern, 9 listopada. Rada związkowa uchwaliła wypowiedzieć traktat handlowy, zawarty z Austryo-Węgrami pod dniem 14. lipca 1868 i udzielić posłowi szwajcarskiemu w Wiedniu odnośnych instrukcyj.

Berlin, 9 listopada. Cesarz Wilhelm wstawał wczoraj w południe i odbierał zwyczajne raporta.

Berlin, 9 listopada. (*Tel. pryw.*) Doniesienia o chorobie następcy tronu niemieckiego wzbudziły powszechną panikę. Dr. Virchow oświadczył korespondentowi *Timesa*, że sądzi, iż pomimo pogorszenia stan nie jest niebezpieczny. Według *Berl. Tagblattu* nie będzie przedsięwzięta żadna operacya aż do przybycia specyalistów niemieckich. Dr. Mackenzie oświadczył się przeciw operacyi zewnątrz.

Rzym, 9 listopada. Ambasador włoski w Londynie, hr. Corti, został przeniesiony w stan rozporządzalności.

Rzym, 9 listopada. Depesza z Adenu objaśnia w ten sposób doniesienie dziennika *Popolo Romano*, iż misya wybrała krótszą wprawdzie lecz trudniejszą do przebycia drogę. Po dwudniowym marszu zmarł jeden z przewodników egipskich. Z powodu braku wody powróciła misya do Massawy, zaopatrzyła się w nowych przewodników i ruszyła inną drogą.

Rzym, 9 listopada. *Agencya Stefani* donosi z Masawy, że generał San Marzano, obejmując komendę naczelną, wyda w wojskowym rozkazie dziennym manifest do kolonii, w którym zapewni ją o ochronie jej interesów i podniesie, iż imponujące siły skoncentrowane pod Massawą są dowodem, że Włochy patrzą teraz z upodobaniem na obszar kolonijny, którego przyszłości przypisują wielką wagę. Przyjazne szczepy krajowe mogą liczyć także na obronę ze strony komendanta.

Paryż, 9 listopada. Dzienniki stwierdzają, że pierwsze przesłuchanie w procesie Caffarela sprowadziło sprawę do drobnego znaczenia.

Paryż, 9 listopada. Wybrana przez biuro Izby deputowanych ankieta dla rozpatrzenia sprawy orderowej składa się z 10 członków skrajnej lewicy, z 6 członków radykalnej lewicy, z 3 członków umiarkowanej lewicy i 3 członków prawicy.

Paryż, 9 listopada. Na pogrzeb byłego członka komuny Potiersa, przybyło kilka deputacyj z czerwonemi chorągwiami. Z policyą, która domagała się usunięcia tych chorągwi przyszło do zatargu, przyczem aresztowano kilka osób, pomiędzy innemi radcę municypalnego, Joffrina. Postępujący za karawanem rewolucyoniści wołali ciągle: „niech żyje komuna!“ Na cmentarzu wygłoszono kilka mów rewolucyjnych.

W sprawie Caffarela sąd poprawczy przesłuchiwał wczoraj świadków Oskarżony Caffarel zaprzecza stanowczo twierdzeniu pani Limouzin, jakoby wiedział cokolwiek o tem, iż ta pani przyrzekła wyjednywać za pieniądze ordery.

Londyn, 9 listopada. Szef policyi zakazuje z polecenia ministra spraw wewnętrznych urządzania zebrań ludowych i przemawiania na Trafalgarsquare.

Bruksela, 9 listopada. (*Tel. pryw.*) Ekscesarzowa Eugenia przybyła tutaj celem kuracyi u dra Metzgera; stan jej zdrowia ma być zagrożonym.

Dublin, 9 listopada. Banda *moonlighter'ów* wtargnęła wczoraj do mieszkania dzierżawcy w Kirby koło Tralee, wydobyła go z łóżka i w obecności rodziny zastrzeliła.

Madryt, 9 listopada. Sprawca zamachu na Bazaina został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Obrońca wniósł rekurs.

Chicago, 9 listopada. Znalezione w celi Lingga bomby napełnione były najmocniejszym dynamitem. Lingg otrzymał je w skrzynce z delikatesami o podwójnem dnie. Lingg chciał więzienie wysadzić w powietrze.

Konstantynopol, 9 listopada. *Biuro Reutera* donosi: Komisya ministeryalna obradowała już nad konwencyą w sprawie kanału Suezkiego.

Ambasador rossyjski Nelidow miał wczoraj dłuższą konferencyę z wielkim wezyrem Kiamilem baszą i Artim effendim. Sądzą, iż ambasado- domagał się, aby W. Porta podjęła inicyatywę w sprawie bułgarskiej.

Rzym, 9 listopada. Do dziennika *Tribuna* donoszą, że wysłana do negusa deputacya angielska, została w drodze z Massawy do Gura opuszczoną przez służących, którzy poprzód zniszczyli worki z wodą i pozostawili tak poselstwo w bardzo krytycznem położeniu. Missya ukrywszy swe pakunki w rozpadlinie skalnej, powróciła do Marculo. Przy późniejszem zabieraniu pakunków znaleziono trupa tłumacza, który zginął na porażenie słoneczne. Missya udała się w ponowną podróż 7go b. m. Pismo królowej Wiktoryi nie zawiera żadnych propozycyj pośrednictwa lecz tylko odpowiedź na prośbę negusa tej osnowy, że interwencya angielska chwilowo jest niemożliwą i będzie dopiero wówczas możebną, gdy powadze Włoch zostanie zadośćuczynionem, co wtedy będzie możliwem, jeżeli negus przed wybuchem wojny odstąpi część swego obszaru.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1887 r. godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 280.10, Anglo-Austr. —.—, Unionbank 212·25, Kolej Karola Ludwika 211 25 Południowa 84 75, Renta papierowa —.— 5% Galic. hip. listy zastawne 102 50 alic. oblig. indemn. —·—, do —·— 4½% listy zastawne banku krajowego 95 — 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku — Napoleondor 9.90.—, Rubel papierowy —· . Usposobienie mocne.

Wiedeń, 8 listopada 1887, godzina 5 minut 30 Akcye kredytowe 281.40 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 211 25, Południowa —·—, Renta papierowa 81 70, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 — Napoleondor 9 91·—, Rubel papierowy .

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc listopad.

Nadesłane.

Wiadomość użyteczna.

Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozolnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsyi), gastralgii, utracie sił i apetytu.

Znajduje się we wszystkich aptekach 1663

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 8 listopada 1887

	płacą walutą austr. złr.	ct	żądają walutą austr. złr	ct
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2 0	—	213	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	219	50	222	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	281	—	286	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	50	100	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	25	103	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	95	—	96	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	25	96	25
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	25
„ „ 4½ prc. „ „ 52	95	50	96	50
„ „ 4 prc. „ „ 56	90	50	92	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	51		54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	45		48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—		—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	—	105	—
Oblig. Komunale gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5. pr, w. a. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	93	50	95	—
5. Losy miasta Krakowa	18	75	20	75
„ Stanisławowa	32	—	35	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	86	9	96
Półimperyał	10	23	10	33
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ papierowy	1	10¼	1	12¼
100 marek niemieckich	61	20	61	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 7. listopada 1887

I. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.70	81.90
luty-sierpień	81.65	81.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.80	83.—
kwiecień-październik	82.05	83.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	130.50	131.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	134.80	135.30
„ „ 1860 po 100 złr. 5. prc.	138.75	—.—
„ „ 1864 po 100 złr.	170 —	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	— —
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	160 20	160.70
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	96.45	96 65
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc.	112.20	112.40
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	104 50	—.—
Galicyi	104.25	105 75
Niższej Austryi	109.25	109 7
Siedmiogrodu	104.25	104 75
Węgier	104.70	105 20
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.25	111.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	282 20	282.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	562 —	567.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	888.—	890.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	348.—	350.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2.78.—	2582.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.75	212 25
Lwów-Czern. kol i po 200 zł. wa. wa.	220.50	221.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	221.20	221.70
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	84 80	85.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166 75	167 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	101.20	101.60
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.—	102.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	99.50	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	—.—	96.20
„ „ „ „ „ po 5 prc.	100.60	101 —
„ „ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.60	101.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	95.—	95 35
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99.50	100 25
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101 50	102 25
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102 75	03 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100. —	100 50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	101.—	101 30
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ po 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	101.10	101.60
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100 —	100.50
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	81.—	81.50
z r. 1884	90.40	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99 50	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	179.—	179 50
Clarego po 40 zł. m. k.	48·—	49.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	117.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	27.—	29.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22 60
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48.75	49 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	46.25	47.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.55	17 85
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	12.—	12.-0
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	61.—	62 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.—	61 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34 —	34 75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137 —	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.75	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.—	39 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	48 —	49.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125 20	125 50
Paryż za 100 ft.	49 42 50	49.50 —
Kursa złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94 —
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.90 —	9.91 50
Rossyjski półimperyał	10.23.—	10.25
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 8. listopada 1887.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	55
„ „ „ w srebrze	82	70
Renta w złocie	112	—
5 prc. austr. renta marcowa	96	40
Akcye banku wiedeńskiego	889	—
„ „ kredytowego	28	40
Londyn	125	35
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	50

L. 33914. (7852 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z 18 września 1887 l. 63330, podaje się do publicznej wiadomości iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu w Krakowie na dniu 22 listopada 1887 po raz drugi konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych, a to na czas od 1go stycznia do końca grudnia 1888, albo na lata 1888 i 1889, albo wreszcie na trzy lata 1888 1889 i 1890, przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacyę wniesione być mają najpóźniej w dniu 21go listopada 1887 do 2giej godziny popołudniu na ręce Naczelnikn c. k. powiat. Dyrekcyi Skarbu, przyczem się nadmienia że jako wadyum złożoną ma być szósta część ceny fiskalnej.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi	Rodzaj pobieranego myta	Cena fiskalna złr.	Uwaga
1	Borek	drogowe	6692	
2	Brzeszcze	drogowe	202	
3	Brzeznica	drogowe	356	
4	Gdów	drogowe	1465	
5	Kobiernica	mostowe	2200	
6	Kocierz	drogowe i mostowe	210	
7	Kuków	drogowe i mostowe	1513	
8	Prokocim	drogowe	9620	
9	Zabawa	drogowe	1615	
10	Zator	drogowe	802	
11	Zwardoń	drogowe i mostowe	50	

Bliższych warunków zasięgną ćmożna u wszystkich Nadzorów Straży Skarbowej w Registraturze c. k. powiat, Dyrekcyi Skarbu.

Kraków, dnia 4 listopada 1887.

L.20243 (7845 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu we Lwowie podaje do wiadomości, że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym wykazie poszczególnionych na rok 1888 lub na lata 1888 i 1889 lub wreszcie na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami w ogłoszeniu licytacyi wys. c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu z dnia 18/9 1887 l. 63330 zawartemi na dniu 16 listopada 1887 od godziny 9 rano do 2 popołudniu na pojendycze stacye publiczna ustna licytacya.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacyi.

Pisemne oferty należy wnieść najdalej do dnia 15 listopada 1887 do godziny 2giej popołudniu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.

Chęć licytowania mający winni złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadium 6 część ceny wywołania.

Dalsze warunki licytacyjne można przed licytacyą w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie i u dotyczących Nadzorów c. k. straży skarbowej przejrzeć.

Liczba porządkowa	Nazwa stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa drogi	Taryfa: Myta drogowego za kilometrów	Taryfa: Myto mostowe podług klasy	Ceny wywołania w walucie austryac.	Uwaga
1	Brodki myto drogowe i mostowe	gł. gościniec węgierski ku Werecku	16	I	1225	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu we Lwowie.
2	Ludwikówka myto drogowe	detto	16	—	2142	
3	Czyżyków myto drogowe i mostowe	gł. gościniec Brodzki	16	I	2940	
4	Doroszów wielki myto drogowe	gł. gościniec Warszawski	16	—	8328	
5	Wola wysocka myto drogowe	detto	16	—	2348	
6	Rozwadów myto drogowe i mostowe	gł. gościniec węgierski ku Werecku	8	III	4066	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 31 października 1887.

L. 11901. (7870 1—3)

Ck. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi 100 zł. w. a. z pn. Piotra i Józefa Midowiczów, odbędzie się przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod Nr. 128/95 w Samborze na Blichu położonej, wedle Dom. Caal I pag. 293 n. 2 i 3 haer Elld Begleitera a względnie tegoż masy spadkowej własnej, protokółem z dnia 5 lipca 1887 l. 7885 ocenionej dnia 15 grudnia 1887 i dnia 12 stycznia 1888, każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie z tem, że na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołanie wynosi wartość szacunkową 608 zł. 58 ct. zaś wadyum 61 zł.

Resztę warunków, protokół o-enienia i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

O tej licytacyi zawiadamia się strony i wszystkich hipotecznych wierzycieli oraz tych, którzyby po dniu 22 września 1887 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora adw. dra Irzyczka.

Sambor, 25 października 1887.

L. 35667. (7846 1—3)

Celem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rozpisuje się niniejszem, odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września l. 63330 warunków publiczną licytacyę, a to na następujące drogi mytnicze:

Liczba porz.	Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaj tejże	Nazwa: gościńca	pozycye taryfy: myto drogowe z kilometrów	pozycye taryfy: myto drogowe według klasy	Cena wywołania na jeden rok	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w dniu
	Do wydzierżawienia będą tylko na rok 1888, ewentualnie na dwa lata 1888 i 1889, lub też na trzy lata 1888, 1889 i 1890.					
1	Kułaczyn, myto drogowe	Podbeskidzkie	16	—	3673	22 listopada 1887 od godz. 8 do 12 przed południ
2	Hisozd, myto drogowe	„	16	—	686	„
3	Orelec, myto drogowe i mostowe	„	16	II.	1837	„
4	Borszczów, myto drogowe i mostowe	„	16	I.	2450	„
5	Iwanowce, myto drogowe i mostowe	„	16	II.	4800	„
6	Szewelówka, drogowe i mostowe myto	„	16	I	4950	„
7	Nadwórna, myto drogowe i mostowe	„	8	III.	1086	„
8	Wierzbowce, myto drogowe	pokucki	16	—	1825	23 listopada 1887 od godz 8 do 12 przed południ
9	Horodenka, myto drogowe	„	16	—	1337	„
10	Uścieczko, myto drogowe i mostowe	„	16	I.	920	„
11	Jabłonów, myto drogowe i mostowe	„	16	III.	4725	„
12	Kosów-Wierzbowiec, myto drog. i most.	„	16	III.	4622	„
13	Kuty, myto drogowe i mostowe	„	8	II.	2675	„
14	Zaleszczyki nr. I, myto drogowe	podolski	24	—	3355	„
15	Mikuliczyn, myto drogowe i mostowe	delatyński	16	III.	2030	„

Pisemne, należycie opieczętowane i w $^1/_6$ część ceny wywołania jako poręczne, zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do dnia 21 listopada 1887, do godziny 2giej po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi. Po ukończeniu ustnych licytacyi nastąpi otwarcie weszłych ofert.

Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 28 października 1887.

L. 6021. (7872 1—3)

W dniach 13 grudnia 1887, 16 stycznia i 17 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie, pod l. k. 95 położonej, według księgi gruntowej Tom XI. pag. 24 i 25 ciało tabularne stanowiącej, Josla Komornika i Benjamina Komornika własnej, a to w celu rozwiązania współwłasności i podziału gotówki z ceny kupna uzyskać się mającej, między wyżej rzeczonymi dotychczasowymi współwłaścicielami

Jako cenę wywołania stanowi kwota 400 zł. wartosci szacunkowej, zaś wadyum wynosi 10 prc. czyli kwotę 40 zł. aw.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Gdyby na powyższych terminach realność wyżej ceny wywołania nie mogła być sprzedaną, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 17 lutego 1888, o 4 godzinie południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Benjamina Aboscha, kupca z Delatyna.

Wyciąg tabularny, protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 31 lipca 1887.

L. 13993. (7871 1—3)

Dnia 10 listopada i 15 grudnia 1887, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 138 gminy Krużyk objętej, tamże położonej, w sprawie Debory Stadtfeld przeciw Antoninie Przedremirskiej 2o Czeżowskiej p. 400 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 3255 zł.

Wadyum 325 zł. 50 ct.

Przy pierwszym terminie realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego mdlg.

Sambor, dnia 10 października 1887.

L. 8278. (7877 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Lai Kleinmann w kwocie 80 zł. wa. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 listopada i 19 grudnia 1887, o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya połowy realności l. 111 w Rajsku położonej, Maryanny Firkowej własnej.

Cena wywołania 86 zł. 50 ct.

Wadyum 8 zł. 65 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tus. registraturze

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Izydor Feuereisen z substytucyą adw. dra Adolfa Chajesa w Podgórzu.

Podgórze, 2 października 1887.

L. 19799. (7844 2—3)

Celem zabezpieczenia poboru podatku konsumcyjnego, a mianowicie co do rzezi bydła i wyrębu mięsa w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 (Dz. ust. p. nr. 60), tudzież poboru podatku konsumcyjnego od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego, w myśl ustawy z dnia 17 lipca 1862 (Dz. u. p. nr. 55) i ustawy z dnia 8 maja 1875 (Dz. u. p. nr. 85), a to na przeciąg roku 1888 lub też na lata 1888, 1889 i 1890 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata, to jest 1888, 1889 i 1890 ogłasza się niniejszem w okręgach, niżej wykazanych, publiczną licytacyę pod następującemi warunkami;

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, który wedle ustaw od zawarcia kontraktów wykluczonym nie jest.

2. Kaucya na zabezpieczenie dzierżawy złożyć się mająca może być gotówką albo też w publicznych efektach na kaucyę się kwalifikujących złożoną.

3. Zastępcy winni przy licytacyi pełnomocnictwem legalizowanym sądownie lub notaryalnie się wykazać.

4. Pisemne oferty, zaopatrzone w 10 - proc. wadyum należy wnieść do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 20 listopada 1887, do godziny 12tej przed południem.

6. O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości w pojedynczych okręgach położonych można się poinformować w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, lub też we wszystkich nadzorach straży skarkowej tutejszego powiatu.

W Y K A Z.

L. porz.	Przedmiot dzierżawy	Nazwa okręgu dzierżawnego z przynależnemi miejscowościami, mianowicie:	Cena fiskalna opłacać się mającego podatku		Wadyum, złożyć się mające	Dzień, miesiąc, godzina i miejsce odbyć się mającej licytacyi
			złr.	ct.		
1	Pobór podatku spożywczego od wyrębu mięsa i rzezi bydła	Dawidów z 8 miejsc.	100	—	10	Licytacya ustna odbędzie się w lwowskiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu dnia 21 listopada 1887, od godziny 10 przedpołudn. do 2giej godziny po południu.
2		Kulików z 33 miejsc.	2075	—	207	
3	Pobór podatku spożywczego od wina i moszczu	Nawarya	10	—	1	
4		Strzeliska z 19 miejsc.	42	75	3	
5		Bóbrka z 5 miejscow.	100	25	10	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 21 października 1887.

L. 34771. (7847 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wyszynku wina na czas od 1 stycznia 1888 do 31 grudnia 1890 z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy przed upływem ostatnich dwóch lat, lub bez tego zastrzeżenia, odbędzie się II publiczna licytacya wedle następującego przeglądu.

L. porz.	Dla okregu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	Oznaczenie taryfy	Cena wywołan. złr.	Licytacya ta odbędzie się		w	Uwaga
					dnia	o godz.		
1	Horodenka z 30 miejscowościami	mięso	dla Horodenki II kl., dla miejscowości III klasa.	7057	15 listopada 1887	od 8 do 12 przed południem	ck. pow. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi	
2	Tłuste z 14 miejscow.		III klasa	2401				

Jako wadyum składa się 10-prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum, należy do 2 godziny po południu, dniem naprzód przed ustną licytacyą do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi wnosić.

Wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, znajduje się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, jako też w kancelaryach dotyczących c. k. nadzorów straży skarbowych, w której każdy, mający chęć licytowania może wglądnąć, zaś bliższe warunki licytacyi mogą być w ck. pow. Dyrekcyi skarbowej w Kołomyi przejrzane.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 20 października 1888.

L. 14893. (7848 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Sanoku podaje do wiadomości, że poniżej poszczególnione rządowe stacye mytnicze wydzierżawione będą w drodze publicznej licytacyi na jeden rok, tj. od 1 stycznia 1888, do końca grudnia 1888 lub też na dwa lata t. j. od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1889, lub też na trzy lata, t. j. od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1890 pod warunkami, w ogłoszeniu wysokiej c. k. kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z d. 18 września 1887, do l. 63330 zawartemi.

Liczba bież.	Nazwa i rodzaj stacyi mytniczej	Nazwa gościńca	Taryfa		Cena wywołania	Wadyum, złożyć się mające, wynosi	Ustna licytacya odbędzie się w lokalnościach sanockiej c. k. pow. Dyrekcyi skarbu
			myta drogowego kilometr.	myta mestowego podług klasy			
1	Barwinek, myto drogowe	duklański	16	—	710	117	dnia 16 listopada 1887, od godziny 9tej rano do godziny 2giej po południu.
2	Ulanica, myto drogowe	przemyski	16	—	600	100	
3	Iskrzynia, myto drogowe i mostowe	dtto	16	I.	310	52	
4	Toki, myto drogowe i mostowe	podtatrzański	16	I.	2251	375	
5	Topoliny, myto drogowe	dtto	—	III.	1200	200	

Pisemne oferty, zaopatrzone w wyżposzczególnione wadya i ostemplowane znaczkiem stemplowym na 50 ct, mają być wniesione najdalej do dnia 15 listopada 1887 do godziny 2giej po południu do Naczelnika sanockiej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Po tym terminie wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Otwarcie wniesionych pisemnych ofert odbędzie się dnia 17 listopada 1887, o godzinie 9tej rano.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sanok, dnia 29 października 1887.

L. 8751 (7836 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, dnia 10 listopada 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15go grudnia 1887 poniżej takowej, licytacya realności l. 82/a wyk. hip. 252 w Starej Jagielnicy, Maryi Pieniakowej własnej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi ku zaspokojeniu dłużnych 21 rat po 9 zł. wa.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusadowej registraturze. Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adwokata dra Czaczkowskiego.

Czortków 2 września 1887.

L. 4661. (7840 2—3)

Ck. sąd powiatowy myślenicki ogłasza iż w dniu 21 listopada 1887 i 22 grudnia 1887 o godzinie 10 zrana odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Dólnej wsi położonej, według lwh. 281 ks. gr. tejże gminy, Michała Oświecimskiego własnej na rzecz Eugeniusza Gutmana i innych pto 400 zł. wa.

Cena wywołania 1421 zł. 68 ct. wa.

Wadyum wynosi 143 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 15 października 1887.

L. 6073. (7842 2—3)

Ck. sąd powiatowy w Rozwadowie ogłasza, iż w dniu 29 listopada 1887 i 10 stycznia 1888 o 10 godzinie rano odbędzie się w gmachu sądu przymusowa sprzedaż realności pod lk. 2 w Brandwicy położonej wedle wh 92 ks. gr. gminy Brandwica, Katarzyny Wojtalowej własnej, na rzecz Wojciecha Buławy, Zofii z Bąków Tchórz i Anny z Bąków Dwół pto 79 zł. 83 ct. wa. z pn.

Cenę wywołania poniżej której na pierwszym terminie realność nie będzie sprzedaną, stanowi cena szacunkowa w kwocie 666 złr.

Wadyum 66 zł. 60 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Rozwadów 11 września 1887.

L. 2986. (7818 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krościenku ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Berla Krumholza w sumie 3000 zł. z pn., rozpisaną zostuje przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 286 w Szczawnicy wyżnej położonej, wykazem hip. tejże gminy pod l. 286 objętej, wedle karty B. poz. 1 dłużników Józefa i Feigli małż. Krumholzów własnej w dwóch terminach, a mianowicie na dzień 14 grudnia 1887 i na dzień 16 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na drugim zaś także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w sumie 5022 zł. 20 ct. w. a.

Wadyum licytacyjne wynosi 502 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, akt szacunkowy wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w ts. registraturze.

Krościenko, 10 października 1887.

L. 3943. (7837 2 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie w kwocie 17911 zł. wa. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 14 grudnia 1887 o godzinie 10 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż praw do poszukiwania, wydobywania i wyzyskiwania nafty, wosku ziemnego i innych produktów górniczych, jakoteż w ogóle wszystkich innych praw, wynikających z umowy losowej notaryalnie w Dukli 3 stycznia 1870 l. rep. 348 między Cezarem hr. Męcińskim imieniem egzekwowanej spółki komandytowej pod firmą: „Spółka naftowa ropianska Wiktor hr. Starzeński i spółka“, a właścicielami roli „Fedakowka“ w Ropiance Iwanem Fedakiem, Hryciem Fedakiem (synem Andreja), Hryciem Fedakiem, (synem Iwana). Piotrem Fedakiem, Wasylem Fedakiem, Piotrem Pauchem, Fedorem Fedakiem i Wasylem Dupnakiem zawartej, mocą której właściciele roli powyższej spółce przestrzeń 20 morgów 1 parcel. 790 łącznie 870 w tej roli w granicach od potoka wsiowego z południa do granicy Mszańskiej na północ i od roli Borowki z zachodu do pastwiska gromadzkiego na wschód pod eksploatacyę nafty i wosku ziemnego na lat 20, to jest od stycznia 1870 do 1 stycznia 1890 oddali a nadto, znajdujących się na tym gruncie stanowiących własność egzekwowanej spółki, 4 studzien ropodajnych, po 120 garncy dziennie ropy wydających, 3 studzien, niewydających dotąd ropy, 5 studzien zaniechanych zepsutych, tudzież 3 budynków drewnianych, a to domu administacyjnego i drugiego domu na parceli 801, dalej budynku na pomieszczenie warsztatów kopalnianych na parceli 801 i 796.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3460 zł.

Wadyum 346 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla, dnia 20 września 1887.

L 24648. (7862 1—3)

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 listopada 1887, odbędzie się pod warunkami ogłoszonemi obwieszczeniem Wysokie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 18 września 1887 l. 63330, w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach, począwszy od godziny 9tej z rana do 2ej po południu puliczna licytacya celem wydzierżawienia rządowych stacyi mytniczych w Jeziernej i w Nowosiółkach na czas od 1 stycznia 1888 do końca grudnia 1889, ewentualnie na dwa lub 3 lata.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych.

Cena wywołania wynosi dla stacyi mytniczej w Jeziernej 464 zł. w Nowosiółkach 546 zl.

Przytem zauważa się, że oferty na stacyę mytniczą w Jeziernej poniżej 500 zł., a na stacyę mytniczą w Nowosiółkach poniżej 600 zł. nie będą uwzględnione.

Pisemne oferty na pojedyncze stacye mytnicze sporządzone według przepisanego formularza, zaopatrzone w wadyum wynoszące szóstą część ceny wywoławczej, należycie opieczętowane mają być wniesione najdalej do dnia 22 listopada 1887, do godziny 2 po południu, do naczelnictwa c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Brody, dnia 2 listopada 1887.

L. 7829. (7839 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 5 grudnia 1887, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 stycznia 1888, nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 334 w Jaworowie, ciała tabularnego niestanowiącej, Parańki Lukasiewicz i nieobjętej masy spadkowej Józefa Lukasiewicz własna, na rzecz Jakóba i Anny małżonków Pasławskich pto 17rat po 15 zł. i resztę kapitału 181 20 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem ck. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, dnia 26 września 1887.

L. 7040. (7855 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu przeprowadzi ku wydobyciu pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 28 zł. 35 ct. w. a. w jednym terminie dnia 12 stycznia 1888 o 10 rano, publiczną przymusową sprzedaż realności lk. 27 w Wielkichoczach wedle wyk. hip. 1 & 2 tejże gminy katastralnej, Dwojry Schlafowej własnej, nawet niżej ceny szacunkowej 1200 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Krakowiec, 14 października 1887.

L. 23233. (7502 1—3)

C. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności austro-węgierskiego Banku w Wiedniu w kwocie 8869 zł. 47 ct. z pn., odbędzie się w gmachu tegoż sądu w dwóch terminach, a mianowicie 9 stycznia i 14 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. kons. 16 Dz. VII. w Krakowie położonej, wedle l. w. h. 1273, Löbla Thorna własnej, pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przez austro-węgierski Bank przy udzieleniu pożyczki w kwocie 20.000 złr. przyjęta.

Na pierwszym terminie realność rzeczona niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania, lecz nie niżej kwoty 14000 złr.

Wadyum wynosi 2000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

O czem strony interesowane, a niewiadomi wierzyciele hipoteczni, po dniu 4 maja 1886 prawa rzeczowe na sprzedać się mającej realności nabywający, do rąk kuratora, adw. dra Lesława Borońskiego z zastępstwem adw. dra Wilhelma Dadleza zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 16 września 1887.

L. 68323. (7828 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle pod Łapiszowem odbędzie się w ck. starostwie w Tarnobrzegu publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 21340·47 złr.

Należycie ułożone i w wadyum 5% od ceny fiskalnej zaopatrzone oferty wnieść należy do godziny 12 w południe 2 grudnia 1887 do c. k. starostwa w Tarnobrzegu, gdzie także plany, kosztorysy i warunki budowy aż do dnia i godziny licytacyi przejrzane być mogą.

Oferty nie ułożone według przepisów lub po upływie terminu lub nareszcie nie we wskazanem c. k. starostwie wniesione, nie będą uwzględnione.

Z ck. Namiestnictwa.

We Lwowie 26 października 1887.

L. 5153. (7821 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności dra Ludwika Lisińskiego w kwocie 1200 zł. wa. z pn., odbędzie w dniu 10 listopada i 15 grudnia 1887 każdym razem o 10 godzinie rano w w tut. sądzie powiat. licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jarosława Kowalskiego objętej wykazem hip. l. 185 ks. gł. gm. Ulicko seredkiewicz i wyłączonych z tejże realności Petra Lazara wyk. hip. l. 402, Hrynia Szełemecha wyk. hip. l. 402 i Iwana Szełemecha wyk. hip. l. 404 ks. gł. gm. Ulicko seredkiewic.

Cena wywołania za realność wyk. l. 185, 2730 zł., wyk. l. 402, 635 zł, wyk. 403, 500 zł. a wyk. l. 404, 555 zł. w. a.

Wadyum 10 proc. ceny wywołania.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. Józefa Kapko, ck. notaryusza w Niemirowie.

Niemirów 6 października 1887.

L. 7046 (7822 3—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Januszewskiego, że wskutek pozwu zakładu kredyt. włość. przeciw niemu pto 26 rat po 6 zł. i jednej raty 6 zł. 32 ct. termin do rozprawy dzień 14 listopada 1887 wyznaczony został, na którym do sądu, lub kuratora p. Józefa Łapińskiego tutaj zgłosić się ma.

Rozwadów 3 listopada 1887.

L. 4911. (7820 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 80 zł. zł. wa. z pn., egzekucyjną sprzedaż 1/3 części realności lwh. 41 gm. kat. Cichawa objętej, a Michała Mordy własnej, na rzecz kasy oszczędności w Bochni, w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 29 listopada i 30 grudnia 1887, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania tej trzeciej części realności wynosi 111 zł.

Wadyum zaś 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 9 września 1887.

L. 7624. (7817 3—3)

W dniu 2 grudnia 1887 i 13 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10ej rano, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Jana Slósarczyka w kwocie 100 zł. aw., publiczna licytacya połowy realności lwh. 4 i całej posiadłości lwh. 70 w Bestwinie położonych.

Cenę wywołania stanowi kwota 1850 zł., wadyum 185 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Peterek.

C. k. sąd powiatowy.

Biała, dnia 5 października 1887.

L. 2581/pr. (7830 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy różnych potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1888, odbędzie się w dniu 29 listopada 1887, o godzinie 9 z rana, w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

377·4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego, wadyum 130 zł.

664·764 kilogramów nafty, wadyum 18 zł.

29·403 kilogramów świec łojowych, wadyum 18 zł.

123·36 metrów knota, wadyum 18 zł.

205·940 kilogr. mydła, wadyum 8 zł.

6660 kilogr. słomy żytnej długiej, wadyum 15 zł.

65·520 kilogr. smarowidła na obuwie, wadyum 5 zł.

Sprzęty domowe i więzienne, wadyum 9 zł.

Narzędzia robocze, wadyum 27 zł.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty, zastósowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 3 listopada 1887.

L. 2757. (7824 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 5 grudnia 1887, o 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod lk. 61 w Dąbrówce położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł. wa.

Wadyum zaś 50 zł.

Realność ta przy tym terminie zostanie sprzedaną także niżej ceny szacunkowej, a to za jakąkolwiekbądź kwotę.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1887.

L. 2592 (7769 3—3)

Na dniu 22 grudnia 1887 i 26 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod L. 115 w Janowie, L. wyk. hip. 129.

Przy drugim terminie sprzedaż nastąpi także niżej ceny wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. w. a.

Resztę warunków, i akta do przejrzenia w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 30 września 1887.

L. 6135 (7739 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem ściągnienia sumy 340 złr. 20 cnt. i dalszych na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 19 grudnia 1887 i dnia 23 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 240 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej, Maryi z Malinów Sawickiej i nieletnich Kazimierza Ludwika, Anieli Joanny i Włodzimierza Sawickich własnej, powyższej wierzytelności za hipotekę służącej z tem że realność ta na pierwszym terminie niżej ceny wywołania w kwocie 12 500 złr. w. a, sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 1250 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 sierpnia 1887 na realności sprzedać się mającej prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczoną być niemogła, ustanawia się kuratora p. adw. dr. Heynego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 15 października 1887.

L. 14557. (7651 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzek. austro-węg. Banku we Wiedniu przeciw gminie miasta Brody o 36408 złr. 9 ct. wa. z pn., odnośnie do edyktu z dnia 11 października 1886 l. 17466 w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" nr. 288, 289, 290 z roku 1886 ogłoszonego, zawiadamia, iż dnia 20 grudnia 1887, o 10 godzinie rano w B. nr. III., jako na czwartym terminie, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 1312 w Brodach położonej, wyk. hipot. 160 księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie poniżej połowy takowaj sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 7085 zł. wa. Zaklad wynosi 5 % takowej.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Studziński w Brodach.

Brody, dnia 14 września 1887.

L. 43023. (7827 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie gal. kasy oszczędności przeciw Simche Lieder i Perli z Liederów Stütz, dozwoloną została licytacya realności pod lk. 403 ²/₄ we Lwowie, która odbędzie się w dwu terminach, a to 15 grudnia 1887 i 9 lutego 1888, każdym razem o godzinie 10 rano wtus. sali rozpraw. Na pierwszym terminie realność powyższa sprzedaną będzie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś, nawet niżej ceny szacunkowej, nie niżej jednak kwoty 3666 zł. 66 ct. wa.

Cenę wywołania stanowi kwota 11.000 zł. Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum do rąk komisyi licytacyjnej w kwocie 550 zł., a to bądź w gotówce, w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. Banku hipotecznego, bądź w innych papierach wartościowych, do lokacyi kapitałów pupialrnych zdolnych.

O tem zawiadamiamy wszystkich wierzycieli, zaś tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 29 września 1887, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na hipotekę realności pod lk. 403²/₄ weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, przez adw. dra Blizińskiego z substytucyą dra Paździery i przez edykta.

Resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 22 października 1887.

L. 3631. (7857 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 22 grudnia 1887 i dnia 25 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 74 w Zmigrodzie położonej, wyk. hip. l. 586 ciało tabularne stanowiącej dłużnika Jakóba M. Schönwetter a względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej i Sary Schönwetter własnej, na zaspokojenie pretensyi kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 2100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 9274 zł. 8 ct., zaś wadyum 927 zł. 48 ct. w. a., protokół oszacowania i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Zmigród, 8 września 1887.

Konkursa.

L. 33859 (7849 2—3)

Konkurs

Na posady:

a) poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Majdanie obok Kolbuszowy za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł. z płacą rocznych 400 zł za służbę telegraficzną 120 zł. ryczałtu kancelaryjnego 100 zł. i wynagrodzenie 770 zł. za conę jazdy posłańcze między Majdanem a Kolbuszową i

b) expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Stojanowie w pow. Kamionki Strumiłowej za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z płacą rocznych 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i wynagrodzenie 300 zł. za codziennego posłańca pieszego do Radziechowa.

Podania należy wnieść najpóźniej do 26 listopada b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 listopada 1887.

L. 2214. (7869 1—3)

W myśl uchwały z dnia 31 października 1887 ogłasza Rada szkolna okręgowa niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

1). Przy 5 klasowej szkole męzkiej w Tarnopolu posada starszego nauczyciela z płacą 700 zł., ewentualnie młodszego z płacą 450 zł.

Kandydaci posiadający patent do szkół wydziałowych będą mieli pierwszeństwo.

2. Przy 2 klasowej szkole w Podwołoczyskach posada kierującego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum za pomieszkanie.

3). Przy 2 klasowej szkole w Podwołoczyskach posada nauczyciela lub nauczycielki z płacą 450 zł.

4). Przy szkołach etatowych 1 klasowych w Sorocku z płacą 400 zł. w Draganówce, w Dyczkowie, w Horodyszczu, w Kurnikach, w Ludwikówce, w Orzechowcu, w Pleskowcach, w Stechnikowcach i Zabojkach z płacą po 300 zł., w Isypowcach z płacą 233 zł. i 20 korcy zboża a w Zarudziu tarnopolskiem z płacą 264 zł. i 10 korcy zboża.

5). Przy szkołach filialnych w Kipiaczce i w Stupkach z płacą 250 zł., a w Faszczówce z płacą 155 zł. 60 ct. i 28 korcy zboża, w Jacowcach 163 zł. i 21 korcy 16 garncy zboża, w Korszyłówce 168 zł. 88 ct. i 21 korcy 12 garncy zboża, w Mysłowie 178 zł. i 20 korcy zboża, w Sorocu 191 zł. 43 ct. i 18 korcy 12 garncy zboża, w Szelpakach 149 zł. i 27 korcy zboża, w Zaściance 169 zł. 25 ct. i 22 korcy zboża, w Worobiówce zbaraskiej 172 zł. i 15 korcy zboża.

6). Przy 2 klasowaj szkole w Borkach wielkich posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 300 zł. i przy 3 klasowej szkole w Mikulińcach posada młodszego nauczyciela lub nauczycielki z płacą 270 zł.

Prawo prezentowania przysłuża Radom szkolnym miejscowym.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnosić należy do Rady szkolnej okręgowej za pośrednictwem władz przełożonych najpóźniej do 31 grudnia 1887.

Przytem zaznacza Rada szkolna okręgowa wyraźnie, iż podania spóźnione lub nie należycie udokumentowane będą po myśli art. 4 ustawy z dnia 2 maja 1887 Nr. 251 D. u. kr. bezwarunkowo zwracane.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej

w Tarnopolu dnia 3 listopada 1873.

L. 75910. (7864)

Celem obsadzenia posady woźnego przy ck. głównym urzędzie cłowym w Tarnowie z płacą roczną 300 zł. i 25 proc. dodatkiem czynnej służby rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania najdalej do 15 grudnia 1887 do ck. krajowej dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnić, że władają językami krajowemi i niemieckim w słowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby, w ogóle, że posiadają potrzebne wymogi.

Ukwalifikowani podoficerowie mają pierwszeństwo przed innymi.

Zauważa się przytem, że do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług woźnych także czyszczenie lokalności urzędowych, opalenie pieców, rąbanie drzewa, noszenie wody i roznoszenie pism urzędowych na pocztę, z poczty i do stron.

C. k. krajowa dyrekcya skarbu.

We Lwowie d. 30 października 1887.

L. 1818. (7861 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielkich.

a) w powiecie Sniatyńskim.

Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Karłowie, (z płacą 342 zł. 30 ct. i z dochodem z 3 morgów pola w kwocie 7 zł. 70 ct.); na posady nauczycieli szkół etatowych 1 klasowych z Dżurowie (z płacą 400 zł), w Popielnikach (296 zł. 18 ct. gotówką i dochód 1526 □ ogrodu, w kwocie 3 zł. 82 ct.); w Zawalu (z płacą 295 zł. w gotówce i dochód z ogrodu w kwocie 5 zł.) i na posadę w szkole filialnej w Tuczapach (z płacą 250 zł.

b) w powiecie Horodeńskim.

Na posadę nauczyciela szkoły etatowej 1-klasowej w Dżurkowie (z płacą 400 zł.); w Korniowe (300 zł), Michalczu (300 zł.); Niezwiskach (300 zł.), Oknie (300 zł.), Potoczyskach (z płacą 361 zł. w gotówce i dochód z 8 morgów 1242 □ pola w kwocie 36 zł. i z żelaznej krowy w kwocie 3 zł.), w Siemakowcach nad Dniestrem (z płacą 300 zł) i w Zywaczowie (z płacą 300 zł.), tudzież w skkołach filialnych z płacą 250 zł. w Jakóbówoe, Kopaczyńcach i Kunisowcach.

Nauczycieli (nauczycielki) ubiegający się o wymienione posady, winni najdalej do 18 grudnia 1887, wnieść za pośrednictwem przełożonych władz podanie, zaopatrzone w metrykę chrztu, wykaz służbowy. świadecwy, uzdolnienia i dokumenta służbowe.

Podania wniesione po terminie lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta będą zwrócone bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Sniatynie, d. 3 listopada 1887.

L. 9215. (7884 1—3)

Posada adjunkta dyrekcyi urzędów pomocniczych ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w IX klasie rangi ze systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia. - Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 24 listopada 1887. do prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów, 6 listopada 1887.

Kuratele.

L. 7831. (6506 3—3)

Zawiadamia się, że Jędrzej Foryś z Poręby Spytkowskiej na podstawie uchwały ck. sądu krajowego krakowskiego z dnia 6 sierpnia 1886 l. 21243 za marnotrawcę uznany został, a Adam Grzesik z Poręby Spytkowskiej kuratorem dlań ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko 14 października 1886.

L. 7543 (7819 1—3)

W skutek uchwały c. k sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 18 sierpnia 1887 l. 5550 uznanym został Jan Fila syn Jakóba z Nartu starego marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Stanisława Filę tamże.

C. k. sąd powiatowy.

Nisko, dnia 30 września 1887.

L. 11781 (7875 1—3)

Wasyl Wołoszyniuk z Moskalowki uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Demiana Wołoszyniuka.

Ces. król. sąd powiatowy.

Kosow, dnia 12 września 1887.

Upadłości.

(7838 2—3)

Wierzycieli konkursowych Sechji Parile z Husiatyna zawiadamiam iż do likwidacyi wierzytelności Jakóba Balsambaum i możliwych późniejszych tudzież do odebrania przysięgi manifestacyjnej od krydaryusza wyznacza termin na dzień 16 listopada 1887 o godzinie 9 rano na który wszystkich interesowanych do bióra sądu powiatowego zapraszam.

Husiatyn, 27 października 1887.

Komisarz konkursowy

Wyroki prasowe.

L. 18467. (7826)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 sp. k. i § 37 u. pr., że treść broszury pod napisem: „Tom I. Dramaty Caratu. W kajdanach niewoli, powieść przez Eugeniusza Olszańskiego. Zeszyt I we Lwowie, nakładem autora z drukarni narodowej Wojciecha Manieckiego 1887, zawiera znamiona zbrodni z § 66 u. k. i występku z § 305 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny.

Lwów, dnia 21 października 1887.

Zl. 252. (7825)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 45 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit", social-demokratisches Wochenblatt vom 29sten October 1887 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Fort mit dem Halben!" in den Stellen „die Socialdemokrate ist" bis „Austrag gebracht wird", von „entweder ist er ein unklarer Kopf" bis „in unserem Kreis", von „Fort mit dem Halbeu" bis „die Schiffe hinter sich verbrannt" das Vergehen nach § 302 St. G.; 2. „Internationale Rundschau. Oesterreich-Ungarn Wien in der Stelle von „Herr von Gautsch sieht nähmlich" bis „erhalten werden" das Vergehen nach § 300 St. G. und 3tens „England. K. London, 22. October" in der Stelle von „Das war erst kurz vorher geschehen" bis „eine friedliche Versammlung angreife" das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31. October 1887.

Zl. 251. (7684)

Das k. k. Oberlandesgericht in Graz hat über Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Klagenfurt mit dem Erkenntnisse vom 12ten October 1887, Z. 11405, die Weiterverbreitung der „Allgemeinen Bauernzeitung" Nr. 19 vom 1. October 1887 wegen des Artikels „Wie das Kärntner Volk die Jesuiten bewillkommt" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 18. October 1887, Z. 30039, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Prof Dr. Rohling, die Judenfrage und die öffentliche Meinung" von Abbé Dr. Elemens Victor. Zweite Auflage, Leipzig, Verlag von Theodor Fritsch 1887 — nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. Octobdr 1887, Z. 30084, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceské zajmy" Nr. 20 vom 15. October 1887 wegen des Artikels „Z Roudnice" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 17. October 1887, Z. 7600, die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung" Nr. 80. vom 12. October 1887 wegen des Artikels „Die czechisirte Kunst" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Königgrätz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 11. October 1887, Z. 9942, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pomsta", organ anarchistu jazika ceskoslovanskeho" Nr. 7 vom Juni 1887 wegen der Artikel „Provolani", „Prochlasame", „Vojsko„, „Rusko" und Rakousti" nach den §§ 58 c, 65 a, b, c, 66 2. Abs., 222, 302, 303 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1887, Z. 16444, die Weiterverbreituug der in der Druckerei des „Albert Thuma in Brünn gedruckten Flugschrift: „Cesko-slovanskemu delnictvu v Rakousku" ddo. Brünn im Monate October 1887 nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triestt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 8. October 1887, Zahlen 7919/1209, 7984/1216, und 79851217, die Weiterverbreitung der Nr. 19. der Zeitschrift „Sandro" vom 1. October 1887, wegen des Artikels „Comunicato" nach § 300 St. G., der Nr. 3743 der Zeitschrift „L'Indipendente" vom 3. October wegen der Artikel „Una conferenza di G. Marcotti a Gorizia" und „Canottieri arrestati" nach §§ 65 a bezw. 300 St. G., endlich der Nr. 294 der Zeitschrift „Il Piccolo della sera" vom 3. October 1887 wegen des Artikels „L'Arciduca Salvatore" nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8698 (7823 2—3

C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 20 maja 1886 zmarła w Turce z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z 14go maja 1886 i 19 maja 1886 Karolina Sobolewska z domu Getke wdowa po c. k notaryuszu śp. Eligiuszu Sobolewskim z miejscowości Lasken z królestwa pruskiego pochodząca i że do spadku po niej pozostałego powołani są na podstawie ustawowego porządku dziedziczenia ojciec jej Fryderyk Marcin dw. im. Getke i matka Karolina Dorota dw. im. z Urisswandów Getke ewentualnie brat jej Wilhelm Getke i bratanek Juliusz vel Julian Getke, któremu to ostatniemu spadkodawczyni złoty zegarek męzki z takimże łańcuszkiem jako legat pozostawiła.

Ponieważ spadkobiercy ci są tut. sądowi pow. z życia i miejsca pobytu niewiadomi, przeto wzywa się ich obecnie, by oni w przeciągu jednego roku od zamieszczenia tego edyktu w wiedeńskiej urzędowej gazecie, licząc tem pewniej w tut. sądzie się zgłosili lub też pełnomocnika ustanowili i oświadczenie do spadku tego wnieśli, w przeciwnym bowiem razie niniejsza spadkowa rozprawa z tymi spadkobiercami którzy się do spadku tego oświadczą i z kuratorem dla zawezwanych obecnie spadkobierców w osobie p. Stanisława Granatowskiego z Turki równocześnie ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Turka dnia 28 października 1887.

L. 5128. (7841 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Benjamina Welsa, iż w sporze drobiazgowym Natana Galicera przeciwko niemu o 12 zł. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Brandta w Mielcu i termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1887, godzinę 9 rano wyznaczono.

Mielec, dnia 7 lipca 1887.

L. 12134 (7853 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Hartmanna, że w sprawie Rudolfa i Feliksy Białkowskich przeciw niemu o wykreślenie prenotacyi prawa własności do części realności pod Nr. 46/19 w Tarnowie na rzecz jego w stanie czynnym części tejże realności uskutecznionej, termin w myśl § 45 ust. hip. na dzień 18 listopada br. wyznaczony i do obrony praw jego kurator w osobie adwokata dra Wiktora Szaancera ustanowionym został.

W Tarnowie d. 20 października 1887.

Zl. 15116. (7816 3—3)

Das k. k. städt. del. Bezirksgericht in Kolomea gibt dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Valerian Stawiarski bekannt, daß Beile Scharf und Chane Ernst gegen in eine Bagatellklage auf Zahlung des Betrages von 37 fl. 50 kr. ausgetragen haben, worüber die Tagfahrt auf den 14. November 1887 anberaumt wurde.

Es wird hiemit Valerian Stawiarski aufgefordert, entweder persönlich hiergerichts zu erscheinen oder auch dem für ihn bestellten Curator adv. Dr. Goldfarb die nöthigen Vertheidigungs-mitteln mitzuteilen, ansonst derselbe die etwaigen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Kolomea, den 20. October 1887.

K. k. Landesgerichtsrath.

L. 39117. (7615 3—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie, podaje do publicznej wiadomości. że na prośbę Emila Schenka de pras. 17 czerwca 1887 l. 25568 wprowadza postępowanie amortyzacyjne względem wycinku z rejestru na tajne doniesienia z r. 1863 wystawionego przez ck. powiatową dyrekcyę skarbową w Tarnowie z dnia 7go grudnia 1863 nr. 979 jako potwierdzenie na zrobione przez Salamona Haara tajne doniesienie o popełnianych przekroczeniach dochodów skarbowych w gorzelniach w Głębikowie, Dąbrowie, Chorulowie, Jastrząbka i Olesku i wzywamy posiadacza tego wycinku, ażeby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od ogłoszenia edyktu, wycinek ten tem pewniej sądowi tutejszemu przedłożył, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, wycinek rzeczony na prośbę Emila Schenka za amortyzowany uznany będzie.

Lwów dnia 15 października 1887.

L. 9037. (7643 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Teklę Zbijewską, Ignacego Zbijewskiego i Helenę z Wierzbickich Gołyńską, że z powodu na rzecz Mojżesza Donnerkeila równocześnie utworzonego nowego ciała hipotecznego i wpisanie go za właściciela tegoż, z przeniesieniem ciężarów hipotecznych na nowe ciało tabularne, w przymiocie łącznej hypoteki, w porządku jak są zapisane na dobrach Waniowice V wykazem hipotecznym l. 178 objętych, Antoniego Sozańskiego własnych, przez wydzielenie z tych dóbr parceli budowlanej l. k. 165/2 nr. domu 167, i gruntowej l. k. 1294 w Waniowicach, ustanowił tym niewiadomym wierzycielom kuratorem adwokata krajowego dr. Fiternika w Samborze, któremu tę uchwałę doręcza wzywając powyższych, z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli, aby temu kuratorowi informacyę udzielili, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą winni.

Sambor, dnia 16 sierpnia 1887.

L. 45755. (7635 3 3)

C. k. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia Zallelowi Hamburgerowi we Wiedniu odbiór pism sądowych zaprzeczającemu, że przeciw niemu przez Dawida Schwarzwalda pozew do l. 10648 de dato 22 lutego 1886 o zapłacenie kwoty 47 zł. wniesionym został. Gdy Zallel Hamburger odbiór pism sądowych zaprzecza, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dra Maryańskiego, a tegoż zastępcą adw. dra Nathansohna, wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 grudnia 1887 o godz. 4 po południu S. II. doręcza się mianowanemu kuratorowi pozew l. 10648 i podanie l. 14209.

Wzywa się zatem Zallela Hamburgera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów d. 3 października 1887.

L. 1734 (7529 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Eidel i Abrahama Israelowiczów że zapisany im przez zmarłego na dniu 16 listopada 1848 we Lwowie radcę magistratualnego Stanisława Czerwińskiego legat złożony został na ich rzecz w tutejszym depozycie sądowym w masie Stanisława Czerwińskiego na książeczkę gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 23998 z roku 1864 na kwotę 160 zł. 70 ct. opiewającą oraz na książeczkę gal. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 50108 z roku 1880 opiewającą na sumę 183 zł. 34 ct.

Andrychów dnia 29 lipca 1887.

L. 15189. (7732 3—3)

Wzywa się Maryannę, Wawrzyńca i Magdalenę Królik i ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dla których adw. dra Lityńskiego kuratorem ustanowiono, aby pretensye swoje względem zapłacenia sched z dekretu po Michale Króliku z dnia 15 listopada 1833 l. 214. w stanie biernym poz. 1 ciała hipotecznego wyk. hip. 120 ks. gr. Kleparów zaintabulowane do dnia 1 grudnia 1888 zgłosili, gdyż po upływie tego czasu wykreślenie tego obowiązku na żądanie strony interesowanej zarządzonem zostanie.

C. k. miej. del. sąd pow. S. II.

Lwów, 27 września 1887.

L. 13208. (7670 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowska kasa oszczędności wniosła pozew wekslowy de praes. 9 sierpnia 1887 l. 11699, przeciw Marcinowi Komórek, Jędrzejowi Tokarzowi i Idziemu Stanisławskiemu o 64 zł. w. a., w skutek czego nakaz zapłaty uchwałą z dnia 11 sierpnia 1887 l. 11699 został wydany.

Gdy miejsce pobytu Idziego Stanisławskiego sądowi nie jest wiadome, przeto ustanawia się dlań kuratora w osobie adw. dra Stanisława Stojałowskiego ze substytucyą adw. dra Glazera i wzywa tegoż, ażeby ustanowionemu kuratorowi środki dowodowe do swej obrony podał, lub też innego obrońcę sobie wybrał, i tegoż sądowi oznajmił, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

W Tarnowie, dnia 13 października 1887.

(7829 3—3)

W uwzględnieniu prośby p. Natalii Dąbczańskiej wdowy po śp. Antonim Dąbczańskim, adwokacie we Lwowie, Wydział Izby adwokatów zamianował substytutem tegoż pana adwokata dra Teobalda Semilskiego z zastępstwem pana adwokata dra Aleksandra Maryańskiego.

Z Wydziału Izby adwokatów

Lwów, dnia 2 listopada 1887.

L. 14461. (7701 3—3)

Ck. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa dzierżyciela wekslu z daty Przewoż 2 czerwca 1864 przez Scheindlę Weinreb na własne zlecenie wystawionego, na kwotę 1950 zł. wa. opiewającego dnia 29 września 1864 płatnego przez Izraela Feingolda akceptowanego, a na Markusa Singera żyrowanego, by takowy w przeciągu dni 45 od dnia ogłoszenia tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie, po upływie tego terminu weksel ten za pozbawiony wszelkiej mo y prawnej uznanym zostanie.

W Tarnowie d. 13 października 1887.

L. 44249. (7664 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. sek. 1 we Lwowie wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Józefie 1 śl. Legeżyńskiej 2go Halickiej i innym pto 4 rat po 28 zł. 35 ct. a. w. i reszty kapitału 261 zł. 82 ct a. w. z pn. ustanowiono w celu doręczenia niewiadomej z miejsca pobytu Katarzynie z Legieżyńskich Motylewskiej rozstrzygnięcia c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 listopada 1886 l. 22432 (intymat z dnia 11 grudnia 1886 l. 66179) dla tejże uchwałę z dnia 30 lipca 1887 l. 39527, kuratorem adw. dra Paździerę z substytucyą adw. dr. Nathansohna obu we Lwowie.

O tem zawiadamia się Katarzynę z Legieżyńskich Motylewską przez edykta z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do przestrzegania praw jej informacyę udzieliła, lub innego zastępcę sobie wybrała, inaczej bowiem szkodliwe skutki ztąd powstać mogące sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 30 września 1887.

(L. 3663 (7671 3—3)

C k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa każdego ktoby miał wiadomość o życiu lub o śmierci Marcina Sobonia z Maruszyny, tamże w r. 1804 urodzonego, który w roku 1845 wydalił się na robotę do Węgier i dotąd nie dał o sobie żadnej wiadomości a według twierdzenia niektórych świadków wracając w r. 1847 z Węgier do domu w drodze koło Krupina na Węgrzech umrzeć miał, i tamże miał zostać pochowanym, o tem w przeciągu jednego roku t. j. do dnia 15 listopada 1888 tutejszemu sądowi, lub też ustanowionemu dla rzeczonego Marcina Sobonia kuratorowi p. adw dr. Barbackiomu w Nowym Sączu donieśli po bezskutecznym bowiem upływie powyższego terminu, sąd na ponowne żądanie stron interesowanych do rozstrzygnienia prośby o uznanie Marcina Sobonia za zmarłego przystąpi.

Nowy Sącz, 3 września 1887.

L. 3044. (7677 1—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że dnia 7 lipca 1848 zmarła w Żabiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Justyna Sosyn 2go Mojsiuk.

Gdy sądowi miejsce pobytu powołanej do spadku Jreny Sosyn nie jest znanem, przeto wzywa się tąż, aby w przeciągu roku od dnia poniżnego tutaj się zgłosiła i do spadku oświadczyła, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Linkienem Hawryszczukiem przeprowadzonem zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, dnia 19 marca 1887.

L. 4091 (7737 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu w sprawie wykazania płvnności i pierwszeństwa pretensyi ciążących w stanie biernym sumy 2754 zł. m. k. dla Honoraty Neumanowskiej, pierwotnie w stanie biernym dóbr Kwiatonowice, a następnie ceny kupna tychże dóbr ciążącej, dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Justyny Groblewskiej i spadkobierców Antoniego Radlera, ustanawia kuratorem do aktu adwokata dr. Zielińskiego z Nowego Sącza, a zastępcą tegoż adwokata dr Barbackiego, i o tem Justynę Groblewską i Antoniego Radlera zawiadamia z wezwaniem, aby o miejscu swego zamieszkania ustanowionemu kuratorowi donieśli, lub innego swego zastępcę sądowi wskazali.

Nowy Sącz dnia 22 lipca 1887.

L. 3830. (7761 1—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja, Annę i Katarzynę Lasaków z Czańca, dzieci zmarłych przed 50 laty Jana i Magdaleny Lasaków, którzy przed około 36 laty wydalili się z Czańca na robotę do Węgier czy Królestwa Polskiego wzywa się, aby do dnia 1 listopada 1888 roku tutejszy sąd obwodowy lub ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Chrzanowskiego w Kentach, o życiu swem i miejscu pobytu zawiadomili, w przeciwnym razie na ponowną prośbę Teresy Konert z Czańca, w celu przeprowadzenia po nich pertraktacyi spadkowej, rozstrzygnienie podania o uznanie ich za zmarłych nastąpi.

Ck. sąd obwodowy.

Wadowice dnia 6 sierpnia 1887.

L. 6315. (7763 1—3)

Podaje do wiadomości że dnia 8 marca 1885 zmarł Jan Charydczakospodarz w Uluczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zostawiwszy spadkobierców ustawowych Grzegorza Charydczaka i Katarzynę Charydczak.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Charydczaka, aby w przeciągu roku jednego licząc od dnia poniżej wyrażonego, zgłosił się i wniósł oświadczenie do spadku po śp. Janie Charydczaku, w przeciwnym bowiem razie, spadek byłby przeprowadzony z dziedzicem zgłaszającym się i z kuratorem Janem Lewkowiczem dla niego ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Bircza 10 października 1887.

L. 4 11. (7770 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Józefa Szklarskiego przeciw Józefowi Korona pto 100 zł. z pn. w celu doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 27 lutego 1887 ustanawia się dla nieobecnego do Ameryki wyszłego Józefa Korony, kuratorem Franciszka Urbanka z Korczyny, któremu tę uchwałę doręczyć się poleca, o czem Józefa Koronę niniejszem edyktem dla bronienia swych praw się powiadamia.

Z ck. sądu powiatowego.

Krosno dnia 3 sierpnia 1887.

L. 9736. (7776 1—3)

Pozwem z dnia 19go czerwca 1887 l. 6375 zapozwał Julian Stieber, Michała Oszytko względnie tegoż prawostępców o uznanie własności jednej czwartej części realności pod l. 384 w Rohatynie, na który pozew do rozprawy ustnej, został termin wyznaczonym na dzień 1 grudnia 1887 o 9 godzinie rano.

O tem zawiadamiam z życia i miejsca pobytu niewiadomych pozwanych z tem, że dla nich został ustanowiony kurator ad litem adwokat tutejszy dr. Lipiner.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn dnia 20 października 1887.

L. 13073. (7779 1—3)

Nieznaną z życia i miejsca pobytu Salomeę Cieszanowską zawiadamia się, że na prośbę Chaima Zehngebotha ze Stryja, z gruntu przy drodze kolejowej w Stryju, wedle Dom. VIII p. 654 n. 1 haer. Jakóba Sawczyńskiego własnego, 150 sążni kwad. wyłączonych zostało, że służące jej prawo służebności używania uliczki do tej realności należącej, na wydzieloną część jako na hipotekę łącznie przeniesione zostało i że do strzeżenia jej praw kuratorem adw. dra Fruchtmanna w Stryju ustanowiono.

Z c. k. sądu powiatowego.

Stryj dnia 18 sierpnia 1887.

L. 4390 (7760 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Edwarda, Józefę i Emilię Kuchinków, że na ich rzecz złożył do tutejszo sądowego depozytu Ludwik Seeling pełnomocnik ks. Maurycego Montleart kwotę 115 zł. 58 ct. i że w skutek tego złożenia dozwolono prenotacyi wykreślenia prawa zastawu dla owej kwoty ze stanu biernego dóbr tabularnych Jastrzębia górna.

Kuratorem dla powyżej wymienionych nieobecnych ustanowiono p. adw. dra Korna w Wadowicach.

Wadowice, d. 15 października 1887.

L. 6339. (7767 1—3)

Dla Maryi Pawłowskiej, z miejsca pobytu niewiadomej ustanawia się Ołeksę Brejłę z Mogielnicy kuratorem w celu doręczenia zapadłej t. s. rezolucyi z 27 marca 1885 l. 1870, w sprawie spadkowej po śp. Hnatie Pawłowskim.

C. k. sąd powiatowy.

Budzanów, d. 27 października 1887.

L. 6596. (7873 1—3)

Ck. sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia rzekomo zmarłego Juliana Bereżańskiego, iż Magdalena z Bereżańskich Dobrucka zapozwała go o unieważnienie intabulacyi jednej trzeciej części pag. 224/1, 225/6 i innych z lwh. 16 gminy Krzyweńkie pozwem z d. 18 sierpnia 1887 l. 6596, który do rozprawy na dzień 21 listopada 1887 o godzinie 9 rano zadekretowano i dla niego kuratorem Jana Bekenbacha z Husiatyna ustanowiono.

Dla uniknięcia szkody winien kurand zaopatrzyć kuratora w informacyę lub innego zastępcę sądowi przedstawić.

Husiatyn 15 września 1887.

L. 25514. (7566 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Wieliczko, iż Wiktor i Franciszka małż. Jordanowie wnieśli przeciw niemu pozew mandatowy do l. 23149/87, w skutek którego uchwałą z dnia 6 września 1887 l. 23149 wydano nakaz zapłaty, którym polecono pozwanemu Henrykowi Wieliczko, aby sumę 3500 zł. w. a. z pn. Wiktorowi i Franciszce Jordanom w dniach 14 zapłacił lub w tym samym czasokresie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu Henryka Wieliczko nie jest wiadomem, przeto wydany nakaz zapłaty doręczono do rąk ustanowionego mu kuratora adw. dra Schoena w Krakowie. Poleca się zatem niewiadomemu z miejsca pobytu Henrykowi Wieliczce, aby przysługujące mu środki obrony przeciw wydanemu nakazowi zapłaty ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił, lub aby innego pełnomocnika sobie ustanowił i o tem sąd tutejszy zawiadomił.

Kraków 30 września 1887.

Doniesienia prywatne.

SKŁAD FABRYCZNY

farb, lakierów, pokostów, chemikaliów, kiszek gumowych i artykułów browarnianych, oraz

handel materyałów

Alojzego Kübnera

we Lwowie,

pod L- 13 ulica Karola Ludwika,

(w lokalnościach niegdyś cukierni Rotlendera)

Specyalny handel artykułów do użytku gospodarskiego, poleca

Srót, lotki, kule, kapsle.
Uniwersalne smarowidło na skóry.
Czernidło i lakier do skór.
Tran r bi do skór,
Tłuszcz do broni,
Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,
Płaszcze gumowe nieprzemakalne (damskie i męskie),
Wałeczki do okien białe i bronzowe,
Kit i gips do okien,
Lichtarze benzynowe,
Rogóżki kokosowe i żelazne,
Latarki stajenne i ręczne,
Batogi kompletne i biczyska,
Skórki irchowe do powozów,
Gąbki toaletowe i powozowe,
Wagi kuchenne,
Sikawki ogrodowe i do oranżeryj.
Sztalugi i wszelkie przybory malarskie,
Koneweczki na naftę,
Wszystkie gatunki szczotek,
Hegary. Klysopompy etc.
Artykuły chirurgiczne,
Cyrata na stoły i podłogi,
Maszyny do korkowania,
Korki i kapsle do flaszek,
Farby olejne i lakiery,
Oliwa do maszyn,
Pasy i gurty do maszyn,
Węże gumowe i parciane,
Artykuły browarnicze,
Preparata do wyniszczania owadów,
Masa francuska i woskowa do podłóg,
Lakier w sześciu kolorach do podłóg i 6971

wiele innych artykułów, które w mem szczegółowem cenniku są oznaczone. — Cennik na żądanie gratis i franco wysyłam. — Wszelkie informacye odwrotnie udzielam.

Ogłoszenie.

Podpisany zarządca masy konkursowej Samsona Steina zawiadamia niniejszem wszystkich chęć kupna mających, że w dniu 15 listopada 1887 r. o godzinie 9 przed południem w kancelaryi podpisanego w Kosowie, odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości i pretensyi do tejże masy rozbiorowej należących. Sprzedaż nastąpi za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu bez odpowiedzialności za rzetelność i ściągalność pretensyj, tudzież ilość i jakość ruchomości, a w szczególności ruchomości będą sprzedane ryczałtowo, pretensyi zaś pojedynczo. Sumę wywołania ruchomości wynosi wartość inwentaryalna 173 zł. 75 ct. 78'6

Szczegółowe wykazy sprzedać się mających ruchomości i wierzytelności, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w kancelaryi podpisanego.

Dr. Emil Wilkowski.

Okólnik.

Z powodu zbliżającego się terminu ostatniego zakupu dzieł sztuki do rozlosowania pomiędzy członków Towarzystwa, a ztąd zachodzącej koniecznej potrzeby posiadania do rozporządzenia znaczniejszego funduszu, Dyrekcya Towarzystwa uprasza szanownych członków korespondentów, iżby należytość za akcye rozsprzedane wraz z imienną listą co rychlej, **a najpóźniej do dnia 10 grudnia b. r.** nadesłać zechcieli. Przyczem nadmienia się, że premia tegoroczna jest już gotowa, przeto zaraz po uregulowaniu rachunku będzie przesłana. 7858

Kraków, dnia 3 listopada 1887.

Dyrekcya Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie.

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, **pokoje kawalerskie, sklepy** przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmuje zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera, Kazimierzowska 37. 4687

Na zimę:

Kaftaniki,
Spodnie,
Skarpetki,
Pończochy,
Kamasze,
Kamizelki,
Spódnice,

poleca najtaniej handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem“

we Lwowie

plac Kapitulny. 7340

Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA LITHINY

Sól produktu chemicznego zwanego LITHINĄ w ziarnkach musujących w wodzie, przygotowana przez P. Ch. Le Perdriel w Paryżu, zażyta w małej dozie usuwa natychmiast złogi żwirowe w moczu czyli urinian, który właśnie jest prostą przyczyną wyżej wymienionych słabości. Leczenie Solą Lithiny przyjmowanej w dozach wskazanych w prospektach, zastępuje w tych słabościach z pomyślniejszym i zupełnym skutkiem użycie wód mineralnych.

We Lwowie, w aptekach PP: MIKOLASCHA i WEWIÓRSKIEGO; w Krakowie, PP: WISZNIEWSKIEGO, REDYKA, TRAUCZYŃSKIEGO i SIEDLECKIEGO. 4691

We Lwowie w aptekach: pp. Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. ALLEN

przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

We Lwowie w aptekaah pp. K. Mikolascha, Wewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 6918

SKŁAD KAWY

Artura Kościckiego

pod godłem

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.

WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22, otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej **świeży transport gruboziarnistej wyśmienitej kawy** i sprzedaje takową 4

po cenie hurtownej

we LWOWIE 1 kilo **2** zł.

na PROWINCYI 4¾ kilo **10** zł. **10** ct.

franko.

Odbiorcom nad 50 kilo opust.

Geld erhalten Civil- und Militärpersonen auch in der **Provinzj** von 300 fl. aufw. a. 1—10 Jahre, eventuell in kleinen Raten rückzahlbar. Adresse: **F. Gurré**, Creditgeschäft, **Graz.** 6545

L. 1934 7886

Ogłoszenie.

Budżet Rady powiatowej nowotarskiej na rok 1888 mogą przeglądać opodatkowani w powiecie przez dni 14 od dzisiaj w kancelaryi Wydziału powiatowego.

Nowy Targ, dnia 5 listopada 1887.

L. 1734 (7843 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie niniejszem ogłasza konkurs na wypracowanie projektu gmachu dla Kasy oszczędności we Lwowie, który ma stanąć na rogu ulic Karola Ludwika i Jagiellońskiej, na gruncie realności zwanej „Hotel Angielski“. Jako budynek monumentalny ma być wykonany w materyale, traktowany odpowiednio do znaczenia i przeznaczenia swego. Konkurs ogłasza się tylko dla architektów krajowych, bez względu na miejsce ich pobytu. Jako ostateczny termin do nadsyłania projektów, pod adresem: „Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie“ naznacza się dzień 31 marca 1888 do godziny 12 w południe. Projekty mają być opatrzone dewizą, pod którą, w osobnej kopercie, ma być wymienione nazwisko autora z podaniem miejsca zamieszkania. Trzy nagrody są wyznaczone dla trzech bezwzględnie najlepszych projektów, mianowicie:

pierwsza nagroda 2000 zł. a. w. i ewentualne kierownictwo budowy.

druga nagroda 1500 zł. w. a.,

trzecia nagroda 1000 zł. w. a.

Oprócz tego Dyrekcya Kasy oszczędności zastrzega sobie prawo zakupienia dalszych trzech najodpowiedniejszych projektów, każdy po 600 złr. w. a. Na wypadek, gdyby żaden z nadesłanych projektów nie nadał się do wykonania, ogłosi Dyrekcya bezzwłocznie ściślejszy konkurs między autorami premiowanych, ewentualnie i zakupionych projektów, w równych dla nich warunkach wynagrodzenia, i powierzy kierownictwo budowy pierwszemu, ze ściślejszego konkursu zwycięzkiemu projektantowi. Projekty nagrodzone lub zakupione stają się własnością Kasy oszczędności. Koperty, odnoszące się do projektów niepremiowanych i niezakupionych, nie będą wcale otworzone; nazwiska autorów premiowanych lub zakupionych projektów, ogłosi Dyrekcya w pismach publicznych. Komisya konkursowa pod przewodnictwem naczelnego dyrektora kasy oszczędności, składać się będzie z ośmiu członków, z których pięciu fachowych rzeczoznawców.

Wynik konkursu ogłosi komisya do dnia 15 kwietnia 1888 r. Orzeczenie komisyi jest stanowcze, i będzie podane do publicznej wiadomości w tych samych dziennikach, w których konkurs ogłoszono. Nazwiska członków komisyi konkursowej podadzą dzienniki najpóźniej na 15 dni przed upływem terminu do obesłania konkursu, Komisya wystawi projekty na widok publiczny w tym samym porządku, w jakim według daty wniesione zostały. Wystawa projektów trwać będzie od 16 do 30 kwietnia 1888 r.

Szczegółowy program konkursu, tudzież plan sytuacyjny i niwelacyjny gruntu z widokiem przyległego gmachu, oraz plan sondowania terenu otrzymają panowie konkurujący od Dyrekcyi Kasy oszczędności za zgłoszeniem się.

Lwów dnia 31 października 1887.

Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1843

---

poleca **MUSZLE**

(konchy) morskie, naturalne do pasztecików, mózgu i t. p.

12 sztuk 2 złr.

Największa wypożyczalnia nut muzycznych, księgarnia, skład nut muzycznych oraz ekspedycya pism peryodycznych.

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie,

poleca swoją znacznie powiększoną i w najnowsze utwory zaopatrzoną

największą

Wypożyczalnię nut muzycznych

na fortepian i inne instrumenta i do spiewu. 7736

Warunki abonamentu rozsyła się na żądanie gratis i franko.

L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9.

Główny skład

fortepianów, pianin i organów

Wyłączne zastepstwo Bösendorfera i Heitzmana. — Gwarancya na lat 10. Sprzedaż także na raty, miesięcznie po 15 złr. 7634

Największa wypożyczalnia.

Pierwsza koncesyonowana

szkoła muzyczna

Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia. Nauka spiewu solowego. Statut i prospekt w szkole.

Dr. BERGER 6991

specyalnie dla chorób płciowych.

Poradnik jego 1 zł. 20 ct.

Ulica Karola Ludwika L. 7.

Ordynacya dyskretna, także listownie

oraz i leki.

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

3547

Jubiler i Złotnik 6333

Lwów, Plac Maryacki Hotel Europejski,

poleca znaczny zapas biżuteryi własnego wyrobu i srebra stołowego. Pierścionki zaręczynowe, obrączki i szpilki ślubne i wszelkie zamówienia wykonuje we własnej pracowni w jak najkrótszym czasie

---

MAGAZYN FUTER

P. CZAPCZYŃSKIEGO

we Lwowie, ulica Halicka L. 1 (w domu własnym)

poleca

Futra damskie i męskie podług fasonów najnowszych.
Wierzchy do futer damskie i męskie, gotowe lub na zamówienie.
Materye wełniane i jedwabne na wierzchy do futer.
Kołnierze i zarękawki damskie, modne.
Czapeczki damskie, najnowszy fason.
Czapki męskie, — Deki do sani i pod nogi.
Skóry na futra we wszystkich rodzajach, **pojedyńczo** lub **hurtownie.**

Zamówienia za nadesłaniem miary uskuteczniam z **pospiechem, sumiennie i punktualnie, gwarantując** za dobroć i trwałość towaru.

Ceny umiarkowane a nawet stosunkowo niskie.

Cenniki franko. 7055

Bittnera Schneeberg roślinny Allop

sporządzony według lekarskich przepisów, z świeżo wyciśniętych, wzmacniających, po większej części w czasie kwiatu zbieranych roślin alpejskich, sok roślinny, okazał się już więcej jak od 30 lat jako pewny i szybko działający środek przy zastarzałym kaszlu, długoletniej chrypce, zaflegmieniu, katarze i zapaleniu krtani i rurki oddechowej, silnym i chronicznym katarze piersi i płuc, kaszlu krwią i tuberkułach. 7715

Cena flaszki 1 złr. 25 ct.

Bittnera Schneeberg roślinny Allop zawsze w zapasie u Piotra Mikolascha. Główny skład wysyłkowy: Gloagnitz, Niższa Austrya, w aptece Jul. Bittnera.

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **od dnia 1. kwietnia 1887 począwszy we Lwowie** i przez filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

3 ½ % płatne w 30 dni po wypowiedzeniu
4 % „ w 60 „ „ (Przedrek nie będzie płacony)
4 ½ % „ w 90 „ „ 6989

Lwów, 1 kwietnia 1887. **DYREKCYA.**

E. & J. STROMENGER

utrzymują wielki skład towarów siodlarskich, rymarskich i powozów, z c. k. uprz. nadwornej fabryki

Schustala i Spki.

Na składzie są: Landary, karety, vis- à vis, kalesze, półkryte otwarte faetony, kuczyrowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p. Zamówienia przyjmuje się.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.

Telegramy: Stromenger, Lwów. 6990

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów i magazynach perfum.

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez Ch^les FAY, Fabrykanta Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

8518

---

7 medali zasługi i Dyplom honorowy

za

PUDR KSIĄŻĘCY

przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i świeżość. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna niezawierająca żadnych metalicznych przymieszek.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1.50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODĘ FIJOŁKOWĄ.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość świeżość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Wodę lwowską odznaczającą się przyjemnym i długotrwałym zapachem, flakon złr. 1.50; pół flakonu 80 ct.

Wodę kolońską przednią, — flakon po ct. 15, 25, 50 i złr. 1; najprzedniejszą (potrójną) flakon po ct. 20, ct. 40, 80, złr. 1.50, 2, 3.50 i 5 złr.

Nabyć można oprócz fabryki i własnych sklepów Jana Ihnatowicza, we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach także

w MOŚCISKACH u p. Schalbota,
„ PRZEMYŚLU u p. Nahlika,
„ RZESZOWIE u pp. Karpińskiego, Jamrozika,
„ JAROSŁAWIU u p. Wisłockiego,
„ TARNOWIE u p. Kijsa (Reid),
„ BIAŁEJ u p. Wyspiańskiej,
„ GORLICACH u p. Birna,
„ SANOKU u p. Mackiewicza,
„ SOKALU u p. Aleksiewicza i Marescha,
„ CZORTKOWIE u p. Nossa,
„ BRZEŻANACH u pp. Dursta i Łobosa,
„ PODWOŁOCZYSKACH u p. Schneidra,
„ HUSIATYNIE u p. Czerskiego,
„ MIELCU u pp. Dębickiego i Syna i u p. Pawlikowskiego,
w TARNOBRZEGU u p. Gizyckiego,
„ BUCZACZU u p. Mullera,
„ BOCHNI u p. Gałty,
„ SKAŁACIE u p. Ptaszyńskiego,
„ ZBARAŻU u p. Kruka,
„ JEZIERZANACH u p. Kraińskiego,
„ HALICZU u p. Ormezowskiego,
„ STANISŁAWOWIE u pp. Beilla, Macury i Góreckiego,
„ KOŁOMYI u pp. Dąbrowskiego, Narodnoj torhowli i Stenzla,
„ TARNOPOLU u p. Łapuszewicza,
„ DROHOBYCZU u p. Aichmüllera.

7000 41—

Wyłączny skład komisowy

c. k. uprzywilejowanej fabryki

Benedykta Schrolla Syna.

Szyrtingi, Szyfony

sztuka 40 metrów od 7 zł. 40 ct. do 18 zł. 50 ct. metr od 18½ ct. do 47 ct.

Płótna górskie bawełniane

(lepsze od weby King) sztuka 23 metry od zł. 6.20 do zł. 7.65. 1 metr od 26½ ct. do 33 ct.

Creasy, Dymki, Brylantyny, Piki, Oksfordy, Floridasy

wielki wybór barchanów, pończoch, skarpetek itp.

poleca skład fabryczny

ED. OBERLEITHNERA SYNÓW

we Lwowie, plac Maryacki L. 8.

Cennik fabryczny na żądanie gratis. — PP. kupcom odpowiedni rabat. 6560

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. W... papieru braci Fiałkowskich.